

# FUNDUSZ ALIMENTACYJNY

WARSZAWA (PAP)

Od 1 stycznia 1975 r. rozpoczyna działalność fundusz alimentacyjny. Jest to doniosły akt socjalny, będący wyrazem troski państwa o poprawę warunków życia rozbitych rodzin, podjęty głównie z myślą o ochronie najbardziej żywotnych interesów dziecka. Szacuje się, że ze świadczeń funduszu skorzysta ok. 97 tys. osób, które dotychczas bezskutecznie zabiegały o wyegzekwowanie należnych im alimentów. Roczna wysokość wypłat sięgnie pół miliarda zł.

O przyznanie świadczeń z funduszu może się ubiegać osoba, której przyznano alimenty prawomocnym wyrokiem sądu, postanowieniem w sprawie rozwodu, lub sądową ugodą. Świadczenia te przysługują jedynie osobom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej, a więc takim, których miesięczny dochód na członka rodziny nie przekracza 1.400 zł. Do świadczeń z funduszu nie są uprawnione osoby, które uzyskują pełne utrzymanie ze środków państwo-

wych lub społecznych, np. przebywają nieodpłatnie w zakładzie opiekuńczym, wychowawczym czy w domu rencisty.

Świadczenia z funduszu wypłacane będą w wysokości przyznanych przez sąd alimentów, przy czym górna granica tych świadczeń wynosi 500 zł na jedną osobę. Jeżeli więc sąd przyznał alimenty na dwoje dzieci matka może otrzymać z funduszu do 1000 zł miesięcznie.

Z wnioskiem o przyznanie tych świadczeń ubiegać się może zarówno osoba zainteresowana, jak też w jej imieniu organizacja społeczna, np. PKPS, Liga Kobiet. Zaczęły już napływać pierwsze wnioski do oddziałów ZUS. Będą one rozpatrywane na bieżąco. Ustalono 10-dniowy termin na podjęcie decyzji od momentu wpłynięcia do ZUS prawidłowo wypełnionego wniosku. Wniosek taki składa się za pośrednictwem komorników. Wpłaty świadczeń alimentacyjnych z funduszu dokonywane będą w stałych terminach. Przyjęto zasadę, że pieniądze wypłacane będą w pierwszej połowie każdego miesiąca.



W pobliżu miejscowości Thompsonstown w stanie Pensylwania wykołeli się wczoraj podług osobowy zderzający z Chicago do Nowego Jorku. W katastrofie odniosło rany kilka osób. Na zdjęciu: ekipy ratownicze na miejscu katastrofy. CAF — AP — telefoto

# Jutro „sylwester”

(Inf. wł.) Jeszcze ostatnia przygotowania, wizyty pań i panów (sic!) w gabinetach kosmetycznych i u fryzjera, ostatnie poprawki przy balowych kreacjach (przebież trzeba „pokazać się” jak najkorzystnie) — i ruszą w jutrzejszy wieczór tradycyjne sylwestrowe korowody.

Bal w „Cracovii” — jeden z największych i najpopularniejszych w naszym mieście, 600 miejsc w kilku salach, dobrowolna orkiestra. Kierownik restauracji p. Ignacy Pajak zapewnia, że wszystko tu zapieczętowane już na przystawki ostatni guzik. Sala udekorowana z przepychem, urozmaicone menu „Jest w rozbicie”; wszystkie miejsca, mimo wysokiej stosunkowo ceny, zarezerwowane od 10 dni. Szczególnie atrakcyjnie (miejsce wolnych też już niestety nie ma) zapowiadają się tradycyjny bal sylwestrowy u „Wiślaków”. Do dyspozycji gości 3 sale, 3 orkiestry, a także występy artystów scen krakowskich, liczne niespodzianki. Obficie zaopatrzone bufety i bary serwować będą sakaski pod osobistym nadzorem szefów KPPG dyr. E. Hetmańskiego i L. Zuberka. W zabawie weźmie udział liczna grupa naszych mistrzów sportu. Piłkarz roku Antoni Szyma-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Przemówienie noworoczne E. GIERKA w radio i TV

31 grudnia o godzinie 20.00 przed kamerami telewizyjnymi i mikrofonami Polskiego Radia — I sekretarz KC PZPR Edward Gierka wygłosi przemówienie noworoczne.

Przemówienie transmitowane będzie w programach I, II, III Polskiego Radia oraz w programach I i II telewizji (w kolorze).

**PONIEDZIALEK**

**P** 8 Stron

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

30. XII. 1974 R.  
NR 303 (8337)  
ROK XXVI  
CENA 1 ZŁ  
A.

# GAZETA Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ



L. Breżniew przyjął ministrów egipskich

Sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew przyjął w niedzielę ministrów spraw zagranicznych ARE, Ismaila Fahmiego i ministra wojny ARE, Mohameda Abd el-Ghani Gamaziego.

Podczas rozmowy, która wylęgła w przyjacielskiej atmosferze, dokonano wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy i umocnienia przyjaźni między ZSRR i ARE.

L. Breżniew potwierdził niezmiennie stanowisko ZSRR w sprawie udzielania wszechstronnej pomocy i poparcia narodom arabskim, włącznie z arabskim narodem Palestyny, w ich walce o ustanowienie trwałego i sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie.

W imieniu prezydenta Anwara Sadata i rządu ARE egipskie goście wyraziły wdzięczność Związki Radzieckiej za jego poparcie dla słusznej sprawy państw arabskich.

Miasto Darwin zostanie odbudowane

Australijski premier Gough Whitlam, który przebywał w Darwin, zniszczonym — jak wiadomo — przez cyklon „Tracy”, zapowiedział, że rząd australijski zbierze się dzisiaj na specjalne posiedzenie, aby podjąć decyzję o odbudowie miasta. Na ten cel przeznaczy się setki milionów dolarów, a odbudowa dokonana zostanie w taki sposób, aby nowe budynki mogły się oprzeć ewentualnym przyszłym cyklonom.

Evakuacja ludności ze zniszczonego miasta — największa operacja tego rodzaju w dotychczasowej historii Australii — trwa nadal w przyspieszonym tempie. W niedziele w mieście pozostawała już tylko połowa ludności, tj. około 21 tys.

Papadopolos oskarżony o zdradę stanu

Jak donosi z Aten AFP, były szef junty greckiej, Georgios Papadopolos, który pełnił do 25 listopada 1973 r. funkcję prezydenta, został oficjalnie oskarżony o zdradę stanu i spisek. To samo oskarżenie wniesiono przeciwko dwóm byłym wicepremierom z ramienia junty: Nikołosowi Mikarezosowi i Stylianosowi Pattakosowi oraz byłym ministrom: Ioannisiwi Ladadosowi i Michaelowi Rafalogosowi.

Jak zaznacza AFP, byli oni głównymi inspiratorami wojskowego puczu z 21 kwietnia 1967 r.



N/z: Mieszkanca Lievin opuszcza w towarzystwie syna kostnicę, w której zlikwidowano 42 górników zabitych w katastrofie.

Po tragicznej katastrofie górniczej

## Żałoba w Lievin

DEPESZA KONDOLENCYJNA OD E. GIERKA

# TRAGICZNE WYDARZENIA W ŚWIECIE

Trzęsienie ziemi w Pakistanie ■ Ofiary zimna w Indiach ■ Mrozy w Iranie

DELHI (PAP)

Jak donoszą agencje, w sobotę późnym popołudniem północne rejony Pakistanu nawiedziło silne trzęsienie ziemi. Ażkolwiek ze względu na trudności komunikacyjne informacje na ten temat są jeszcze fragmentaryczne, podaje się, że kilkakrotnie gwałtowne wstrząsy zniszczyły całkowicie miasteczko Patan, leżące u stóp łańcucha górskiego Karakorum, około 320 km na północ od Rawalpindi.

Liężba ofiar nie została jeszcze ustalona, ale władze przypuszczają, że może ona sięgnąć ty-

siąca. Zachodzi również obawa, że trzęsienie ziemi, najsilniejsze w tej okolicy od 1935 roku, zniszczyło całkowicie lub częściowo wiele położone w górach, do których trudno dotrzeć ze względu na grubą pokrywą śniegu.

LONDYN (PAP)

Podczas rozgrywania mistrzostw spadochronowych w Nowej Szkocji (Australia) doszło do tragicznego wypadku. Linki spadochronów dwóch skoczków zaplątały się i obaj mężczyźni roztrzaskali się o ziemię. Wykonywali oni noency skok z wysokości 1600 m.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Sytuacja żywnościowa w świecie

# Słuszność naszej POLITYKI ROLNEJ

WARSZAWA (PAP)

Perspektywny, kompleksowy program rozwoju naszej gospodarki żywnościowej wzbudził duże zainteresowanie w naszym programie, ale przede wszystkim na nowatorskie, kompleksowe ujęcie problemu żywienia narodu.

Zainteresowanie to jest tym większe, że zarówno obecna jak i przewidywana sytuacja żywnościowa w świecie w pełni potwierdza słuszność i trafność naszej polityki rolnej. Polityki w efekcie której w ostatnich 4 latach osiągnięto wzrost

produkcji globalnej rolnictwa o 1/4, a dostawy artykułów żywnościowych i przemysłu spożywczego wzrosły średnio rocznie o ok. 11 proc. Ponadto stworzono warunki dla prawie dwukrotnego zwiększenia globalnej produkcji rolnej oraz 3,5-krotnego zwiększenia dostaw na rynek i przemysłu spożywczego do 1990 r.

Nasze rezultaty i zamierzenia zwracają szczególną uwagę zwłaszcza w zakresie w świecie żywnościowej Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa — FAO — ok. 600 mln ludzi w krajach rozwijających się głoduje. Jest to rezultat nie kryzysu żywnościowego, a kryzysu polityki rolnej oraz istniejących barier w międzynarodowym handlu produktami żywnościowymi. Trudno bowiem humanizację występujące braki żywności kryzysem żywnościowym,

kiedy przy niedoborach jednych produktów istnieją poważne nadwyżki i trudności sprzedaży innych. Kiedy przy pełnym wykorzystaniu istniejących w świecie zasobów i możliwości produkcji żywności można byłoby, jak wynika z prezentowanych na Światowej Konferencji Żywnościowej licznych opracowań, wyżywić prawie 10-krotnie więcej ludzi niż obecnie zamieszkuje na naszym globie. Pogłębiające się dysproporcje pomiędzy sytuacją żywnościową krajów o wysokim poziomie rozwoju gospodarczego, a sytuacją żywnościową krajów rozwijających się gospodarczo wynikają nie tyle z różnic w tempie przyrostu naturalnego ludności, ile z nierównomiernego wzrostu produkcji rolnej. Np. w minionym roku produkcja rolnicza w krajach rozwijających się

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wojewódzki Zlot Młodych Rolników

## Start do nowoczesnego rolnictwa

(Inf. wł.) Z należnym honorem przyjęto w sobotę na Wojewódzkim Zlocie Młodych Rolników zwycięzców VI Konkursu Zespołów Młodych Rolników. Z 400 istniejących w województwie zespołów, do eliminacji przystąpiło 156. Na Wojewódzki Zlot przybyli właśnie ci, którzy zajęli najlepsze miejsca w swoich powiatach, a także zdobywcy 3 pierwszych nagród wojewódzkich. Przywitał ich serdecznie, podkreślając zasługi i osiągnięcia przewodniczący ZW ZSMW Władysław Plewniak.

Dwa równorzędne pierwsze miejsca zajęli w eliminacjach wojewódzkich zespoły z Wieprza i Wróblowic, drugie młodzi rolnicy z Mstowa zaś — trzeci zespół z Podlipia. Wyróżniono również zespoły z Uścia Solnego, Witowic i Naprawy.

Młodzi zwycięzcy z wdzięcznością mówili o pomocy opiekuńczej i opiekuńczych instytucji — gminnych spółdzielni i kółek rolniczych oraz ZSMW. Ich imponujące sukcesy w hodowli bydła, trzody, przy uprawie sadów zblokowanych, są doskonałą formą upowszechniania kultury rolnej, także wśród starszych. Mówił o tym obecny na uroczystości sekretarz KW PZPR Marian Smuga. „Stawiamy na młodych i w was widzimy przyszłość rolnictwa” — powiedział sekretarz.

Wartość zespołów dla unowocześnienia gospodarki rolnej podkreślał również wicewojewoda krakowski Tadeusz Maj. Na uroczystości był także sekretarz WK ZSL Stanisław Partyla.



Uroczysty moment składania przysięgi. Fot. Otto Link

## Uroczysta przysięga „CZERWONYCH BERETÓW”

(Inf. wł.) Tym razem bramy jednostek wojskowych 6 PDPD były szeroko otwarte. Wczoraj od wczesnych godzin rannych do koszar ciągnęły wielkie rzesze cywilów — rodziny, narzeczone, znajomi. Po kilku tygodniach intensywnego szkolenia nadszedł bowiem dzień uroczystej przysięgi.

Punktualnie o godzinie 9.00 dowódca przyjmuje raport. Poczet podchodzi do masztu wciągającego biało-czerwoną flagę z białym orłem posrodkiem. Rozlegają się dźwięki Mazurka Dąbrowskiego.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Z pogodą na opak

(Inf. wł.) Ostatnia niedziela kończąca się roku nieczym nie przypominała, że znajdujemy się w okresie pełnej zimy. W całym regionie krakowskim panowała dzidzysta pogoda, a obrazu dopełnił silny porzywisty wiatr, utrudniający poruszanie się nielicznym przedmiotom. Słowem — przedwiosna. Zimowa stolica Polski — Zakopane jest bez śniegu, jedynie w najwyższych partiach gór panują warunki zimowe. W kurortcie duży ruch, ale nie ma nadmiernego jak w ub. latach tłoku. W okresie świąt miast spodziewanych tu 60 tys. turystów i wczesnowieczny przebywało zaledwie ok. 25 tys. Około 35 tys. gości spędzi Sylwestra i Nowy Rok. Tak więc nietypowa aura wydatnie zmniejszyła frekwencję.

Z uwagi na niekorzystne warunki ratownicy GOPR nieustannie apelują do narciarzy o zachowanie maksymalnej ostrożności. Występują korzenie i kamienie czynią nartostrady i trasy zjazdowe bardzo niebezpiecznymi.

Nietypowa pogoda zakłóca rytm życia zwierząt. W Tatrach niedźwiedzie rozbudzone z zimowej drzemki rozpoczęły spacer, ich ślady zauważono w Dolinach Kościeliskiej i Chochołowskiej. Również w krakowskim ZOO borsuki i niedźwiedzie nie korzystają z zimowego snu, na wybiegach ujrzyć można zwierzęta z tropikalnych krajów, a na krakowskich Plantach zakwitły... stokrotki i bratki.

W godzinach wieczornych nad Krakowem przeszła burza z wiatowaniami atmosferycznymi, co dla tej pory roku również nietypowe. (kra)

## Uwaga Czytelnicy!

Dziś w poniedziałek rada prawna „Gazety” udziela porad telefonicznie nr 209-65 w godz. 12-13 i osobiście w godz. 13-14 w lokalu Działu Łączności z Czytelnikami przy ul. Bohaterów Stalingradu 21, II p. (nad Teatrem Kameralnym).

Choć deszcz padał — pojazdy nie rdzewiały

## Spory ruch na samochodowej giełdzie

(INF. WŁ.) Wielu interesantów ścignęło w poświęconą niedzielę na krakowską giełdę samochodową przy ul. Imbramowskiej. Niektórzy mieli chyba nadzieję kupić samochód po „zimowej cenie” (uszak tę porę roku głosi kalendarz) i pojeździć nim po bezśnieżnych drogach. Jak na złość ceny ustabilizowały się na poziomie z jesieni i nie chcą drgnąć.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Sukcesy polskich narciarzy

Bardzo pomyślnie rozpoczął się dla polskich narciarzy międzynarodowy sezon. Na zawodach w Oberwiesenthal dwubój klasyczny wygrał Stanisław Kwiłok wyprzedzając m. in. mistrza olimpijskiego U. Wehlina.

Revelacyjnie spisał się w konkursie skoków w Oberstdorfie nasz zawodnik 19-letni Stanisław Bobak z Zakopanego. Polak uplasował się na II pozycji, co jest największym naszym osiągnięciem w dotychczasowej 23-letniej historii Konkursu Czterech Skocznicy.

Z innych wydarzeń — w Genewie w towarzyskim meczu piłkarskim nasz przeciwnik w ME — Włochy zaledwie zremisowały 0:0 z Bułgarią. Szczegółowe informacje str. 8.

## mini TRYBUNA

### W sprawie biletu do teatru

Widz indywidualny jest w teatrze czymś zgoła niepożądanym. Kiedy staje w kolejce do kasy jest w pozycji tego słabego. Pani z zamówieniem zakładu pracy wybiera: tyle a tyle w pierwszych rzędach, tyle a tyle w dalszych. Widz indywidualny czyta: bilety sprzedaje się na 2, 3, 4 dni przed spektaklem. Tymczasem zakłady wojują „hurtownik” otrzymuje bilety na tydzień naprzód, a nawet i więcej. I gdy ten indywidualny widz zaszędzie w 13 rzędzie, dostrzeże „luziny” wolnych miejsc („abonamentowe”? „zakładowe”?), mimo, że w Kasie wolnych biletów nie było. To puja krepu.

A przecież może być inaczej. Wystarczy wejść do kas biletowych SPATiW w Al. Jerozolimskich w Warszawie. Na ścianach wiszą plany widowni wszystkich scen stołecznych z zaznaczonymi rzędami do indywidualnej przedsprzedaży właśnie nie to SPATiF. I kiedy się przyjdzie z odpowiednim wyprzedzeniem można mieć pewność, że się bilet dostanie. Czy nie można zrobić podobnie w Krakowie? Czy kasa biletowa „Orbis” przy ul. Jana nie może sprzedawać ściśle z góry określonych biletów do wszystkich teatrów krakowskich? (Nazwisko i adres znane Redakcji)

# OSTANIE DEPESTE

## Wyprzedzają kalendarz

Huta im. Lenina wykonała plan WZGS lepiej służy wsi

O przedterminowym wykonaniu tegorocznego zadania meldunek o wykonaniu przedsięwzięcia. Huta im. Lenina, która wykonała plan wartości sprzedaży wyrobów wynoszący 29.205 mln zł, do końca roku wyprodukowała dodatkowo swoich wyrobów za 330 mln złotych.

(INF. WL.) Na 10 dni przed końcem roku krakowski WZGS złożył meldunek o wykonaniu tegorocznego zadania. To największe w regionie przedsiębiorstwo handlowe dobrze w tym roku służyło krakowskiej wsi na licznych odcinkach swojego działania.

W tegorocznych planach największą pozycję stanowiła sprzedaż detaliczna. Dzięki operatywnej pracy zapoznaniowców można było dostarczyć do sklepów wiejskich dodatkowe artykuły wartości 340 mln zł. Plan produkcji przekroczone o 203 mln zł, z czego ponad połowę przypada na przetwory mięsne.

Niebagatelne znaczenie ma dla hodowców przygotowanie dodatkowych ilości pasz za 40 mln zł. Wiele otrzymano więcej niż planowano materiałów budowlanych, maszyn rolniczych, nawozów, sprzętu gospodarstwa domowego i innych. Uruchomiona w br. Zamrażalnia i Przetwórnia Owocowa - Warzywna w Łące Górnej da również ponadplanową produkcję wartości 3 mln zł.

Lepsze niż w poprzednich latach zapotrzebowanie wsi, wypłynęło także na aktywizację skupu płodów rolnych. Mimo trudnej sytuacji w rolnictwie plan skupu nadwyżek przekroczone o 560 mln zł. Handel wiejski wzbogacił się o wiele nowych obiektów - sklepów, zakładów produkcyjnych i gastronomicznych. Poważne efekty przyniosły wprowadzone wspólnie przez WZGS i „Gazeta” akcje dotyczące budowy pawilonów w gminach, szalszów na trasach turystycznych oraz organizowania izb regionalnych. (ep)

## Żałoba w Lievin

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

trochę administracji kopali o zapewnienie bezpiecznych warunków pracy. W chwili gdy Europa Zachodnia przeżywa kryzys energetyczny dąży się do maksymalnego obniżenia kosztów produkcji, co musi się odbyć na ograniczeniu inwestycji. W kopalni Lievin np. nie polewano wodą w dostatecznym stopniu przenośnikowych przesłach spadających do wydobycia. Tymczasem polewanie wodą jest uważane za skuteczną metodę zapobiegania zapaleniu się pyłu węglowego.

Prasa związana z rządem stoi na stanowisku, że w szybie nr 3 nie było żadnych zaniedbań i że trzeba się pogodzić z nieuchronnością tego typu katastrof, których nie sposób przewidzieć ani im zapobiec.

Centrale związkowe CGT i CPDT domagają się radykalnej poprawy warunków pracy górników.

W największej sali merostwa Lievin, przystrojonej żałobnym kirem, wystawiono w sobotę wieczorem 31 trumien z ciałami tragicznie zmarłych w katastrofie górników francuskich. Oficjalne uroczystości żałobne odbędą się we wtorek, w obecności premiera Francji, Jacquesa Chiraca. Ciała pozostałych 11 ofiar katastrofy zostały zabrane przez rodziny.

Jak podaje Agencja France Presse, w Lievin panuje atmosfera żałoby. W miasteczku opuszczono flagi do połowy masztu.

W związku z tragiczną katastrofą we francuskiej kopalni węgla w Lievin, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przesłał na ręce prezydenta Francji Valerego Giscarda d'Estainga depeszę kondolencyjną następującej treści:

Panie Prezydencie! Wstrząśnięty wiadomością o tragicznym wypadku w kopalni węgla w Lievin, składam w imieniu rządu, narodu polskiego i własnym, na Pana ręce, Panie Prezydencie, wyrazy głębokiego żalu i współczucia dla rodzin ofiar katastrofy. Podzielim uczucia rodzin zmarłych górników oraz łączę się z nimi w ich bólu i żałobie. EDWARD GIEREK

## Krakowscy projektanci w Libii

(Inf. wl.) Przed kilku dniami wrócił do Krakowa grupa projektantów z Krakowskiego Biura Studiów i Projektów Budownictwa Wiejskiego, która w kwietniu wyjechała do Libii. Z krajem tym zawarto kontrakt na przygotowanie projektów zagospodarowania rejonów rolniczych. Krakowscy projektanci przygotowują projekt budowy fermy pilotowej posiadającej 800 ha użytków rolnych. Będzie to wzorcowe państwowe doświadczalne gospodarstwo rolne, wokół którego rozciągać się mają mniejsze fermy indywidualne. Wzorować się one będą na pracy i doświadczeniach gospodarstwa zaprojektowanego w Krakowie.

Prowadzone są tam również studia nad gromadzeniem i wykorzystaniem wody, której nadmiar notuje się tylko w krótkich okresach a przez większość miesięcy odczuwa się jej niedobór. Za kilka miesięcy projekty będą gotowe.

Wraz z projektantami w praktyce uczestniczą fachowcy z Instytutu Krajów Tropikalnych i Subtropikalnych Akademii Rolniczej oraz Hydroprojektu. (ep)

## Uroczysta przysięga „Czerwonych Beretów”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

skiego. Po tym wstępnym ceremoniale przed trybuną stał pułk sztandarowy. Do sztandaru podchodzi czwórka wyróżniająca się żołnierzy. Pada kolejna komenda: „Do przysięgi”. Za dowódcą 6 Dywizji piki Marianem Zdrzałką pododdziały żołnierzy powtarzają słowa przysięgi.

Teraz dowódca w swoim przemówieniu przypomina ślaski bojowy Ludowego Wojska Polskiego. Długo trzymając się na 6 Dywizji Plechoty, na tradycjach których wychowywali się żołnierze w „czerwonych beretach”. Dywizja odznaczona Krzyżem Grunwaldu i Krzyżem Virtuti Militari, także w okresie pokonu dobrze służy regionowi. Oczywiście, całemu Układowi Warszawskiemu. Jej pokojowa misja w służbie ONZ na Bliskim Wschodzie przyniosła dalsze zaszczyty.

Na mównicę wchodził sz. Marian Strumiński. „Dumni jesteśmy, iż przypada nam zaszczyt odbywania służby wojskowej w okresie XXX-lecia zwycięstwa nad faszysmem. Przyrzekamy przełożonym i rodzicom, że będziemy godnie kontynuować bojowe tradycje naszych ojców” — mówi w imieniu składających przysięgę.

Uroczystość kończy defilada pododdziałów. (ep)

## Zimowy meldunek

Królestwo za... śnieg • Dużo wolnych miejsc w styczniu • „Dwa dni pod Babią Górą”

(Inf. wl.) Tysiące osób, które w okresie świątecznym i noworocznym wychylały do miejscowości wycieczkowych w górach, psiozcy na czym świat stoi — zamiast śniegu, odwilż, deszcz, plucha. Najbardziej zaś wiedziona młoda młodzież, np. w Zakopanem tylko w kołach Gąsienicowym i Goryczkowskim można jeździć na narciach, stoją wyciągi na Gubałowie, Antałówce.

Mimo to ruch turystyczny jest duży (do 3 stycznia zajęte są w zasadzie wszystkie miejscowości). Dopiero w styczniu będzie trochę luzniej, ale tylko do 21. I, wówczas bowiem rozpoczyna się ferie szkolne i sprowadziana jest nowa fala turystów.

O wolnych miejscach w styczniu donoszą z powiatów: stowarskiego (miejscowości — Pysówka, Biłka, informacja PT „Podhale”, ul. Manifestu Lipowego 2, tel. 29-64), suskiego (Sucha Beskidzka, Maków Podhalański, Zawoja, Jordanów — informacja PT „Beskidzi”, Sucha Beskidzka, ul. Mickiewicza 127 tel. 168), Limanowskiego (Niedzwiedź, Dobra — wiadomości PT „Śnieżnica”, ul. Swierczewskiego 19, tel. 437), rejonu Szczawnicy (miejscowości — Szczawnica-Krośnice, Szlachetowa, Jaworki, Kluszkowce — informacja BORT PTK Szczawnica, ul. Jagielońska 28, tel. 30-59 lub PT „Podhale”).

Coraz lepiej zagospodarowane są Bieszczady. W Strzyżowie-Łętowni istnieje dobrze wyposażony ośrodek wycieczkowy z wyciągiem narciarskim, oświetlonymi terenami do zjazdów, torem saneczkowym i lodowiskiem. Także w Jaworku czekają na turystów 2 wyciągi, w Ustrzykach Dolnych trasy narciarskie są oświetlone. Po informację można zwracać się do PT „Bieszczady”, Ustrzyki Dolne, ul. 1 Maja 37, tel. 116.

Do pełni szczęścia potrzeba tylko turystom i wczasowiczom w Kroszence, na Turbacz (koło schroniska), Na Długiej (koło schroniska), Na Suchoj, „Królestwo za... śnieg” (ANS)

## Spory ruch na samochodowej giełdzie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

O tym jakimi wozami interesują się kupujący świadczą grupki klientów i kibiców zbierających się wokół niektórych pojazdów. Sporo ludzi interesowało się „wartburgem 353” z 1971 r., którego właściciel oszacował na 127 tys. zł. Niemniej liczna grupa otaczała „polskiego fiata 125p” z silnikiem 1500, wyprodukowanego w br. Jego walorami były: ogrzewana szyba tylna, obrotomierz i busola (na pustyni kierowca nie zabłądzi!), przebieg ok. 31 tys. km, no i cena — 140 tys. zł. Mniejsze zainteresowanie wywołały inne wozy tej marki — 1300 za 150 tys. zł i 1500 — za 165 tys. zł. „Fiaty 125p” wyprodukowane przed 2 lata w cenie 105—110 tys. zł w zależności od pojemności silnika.

Ale największe zainteresowanie budziła i stanowiła rewiację wczesniej giełdy „warszawa 223” z silnikiem... wysoko-... przemyślny. Jej właściciel, krakowski taksówkarz bez przerwy udzielał informacji na temat tej dokonanej przez siebie przeróbki. Brytyjski silnik wysokoprężny ma pojemność 1500 cm sześć i moc 48 KM. Pozwała ona na poruszanie się pojazdu z dozwoloną szybkością 100 km/godz., a i przyspieszeniami przerobiona „warszawa” nie ustępuje swojej „siostrze” z silnikiem benzynowym. Najważniejszą jednak zaletą przeróbki jest możliwość przejechania 100 km w ruchu miejskim za... 56 zł. Ten silnik wysokoprężny spala bowiem 8 l najtańszego obecnie paliwa — oleju napędowego (7 zł za 1 l). Właściciel oceaniał ten wóz na 80 tys. zł.

Ceny innych samochodów — „skoda S-100” z 1973 r. — 115 tys. zł, „wartburg” wyprodukowane przed 1965 r. — ok. 40 tys. zł, „renault 16 TS” z 1968 r. — 110 tys. zł. Najtańszym samochodem była „skoda”, wyprodukowana w 1949 r., za którą zadano 15 tys. zł. (wam)

## POGODA

NA MAPIE POGODY: Pogoda w Polsce... podniosła... kształtuje się w obszarze układu niżowego.

PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie duże... opady deszczu i śniegu. Temp. maksymalna dnem 3-6 st. Minimalna nocą ok. 0 st. Wysoko w Tatrach 0 st. dnem do -5 st. Wiatry dość silne zachodnie przechodzące na północne.

ORIENTACYJNA PROGNOZA POGODY NA NAJBLIŻSZA DOBE: Zachmurzenie duże... opady deszczu i śniegu. Nicco chłodniej.

WZCORAJ NA TERMOMETRZE: o godz. 13 — Kraków 8, Tarnów 9, N. Sącz 10, Zakopane 6, Hala Gąsienicowa 3, Kasprowy Wierch 0, Szczeszczyń 4, Gdansk 5, Olaszyn 1, Białyсток 6, Warszawa 6, Poznań 7, Zielona Góra 10, Wrocław 13, Ełk 6, Kielce 7, Lublin 7, Katowice 7, Rzeszów 9.

W EUROPIE: Berlin 7, Kopenhaga 5, Paryż 9, Londyn 11, Oslo -6, Sztokholm -2, Helsinki -3, Moskwa 0, Kijów 7, Bukareszt 11, Belgrad 6, Budapeszt 13, Wiedeń 15, Praga 12, Rzym 14.

BIOMET INFORMUJE: Obniżona sprawność... zaostrzone... doświadczenia. Widzialność dobra. Warunki drogowe niekorzystne.

## Jutro „Sylwester”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nowski będzie oczywiście na tym balu. Stwierdził w rozmowie z nami, że żaden z krakowskich „sylwestrów” nie może się równać z balem u „Wiślaków”. Tego samego zdania jest znany piłkarz Kazimierz Kmiecik.

Pytaliśmy także o plany sylwestrowe kilku znanych i popularnych krakowian. Rektor ASP prof. Marian Konieczny spędza noc sylwestrową w gronie przyjaciół w domu. Sam nie wie — jak nam powiedział — czy fakt ten jest oznaką starzenia się (dotychczas spędzał „sylwestra” poza domem) czy po prostu efektem nietypowej pogody, która nastraja na domatorsko. Również w domu, tyle że nie przy muzyce i zastawionym stole, lecz przed telewizorem i z książką w wygodnym fotelu spędza „sylwestra” państwo Kernowie.

Próbowaliśmy się dowiedzieć wczoraj do kilku znanych krakowianek. Telefony niestety nie odpowiadały. Nasze panie wiodnie okupowały gabinety kosmetyczne i salony fryzjerskie.

Przedsylwestrowa gorączka ogarnęła całe miasto, w każdej prawie restauracji, w klubach, w wielu także mieszkaniach widać się będzie przy „strzałkach” z szampanów Nowy Rok 1975.

W wielu ciekawych imprezach sylwestrowych uczestniczyć będą również mieszkańcy i goście innych miast naszego województwa.

Pan Twardowski zaprosił wiele osób na schab ze śliwkami i staropolski żurek do Karczmy „Rzym” w Suchej. W Zywo największe bale odbędą się w „Polonii” i „Beskidzie”. W ośrodku wycieczkowym nad Jez. Żywieckim bawić się będą gronicy z kopalni „Katowice”. W żywieckich schroniskach turystycznych królują studenci, którzy zjechali tu z całej niemal Polski. Kolorowe lampiony, oświetlone ustawione ulce — tak chce witać swych sylwestrowych gości Zakopane. Na balu w największym Ośrodku Przygotowań Olimpijczyków bawić się będzie wiele znakomitości sportowych, a wśród nich nasza „królowa sportu” — Irena Szewińska. W kina „Giewon”, na specjalnej imprezie sylwestrowej wystąpi Violetta Villas, a działacze WKS „Zakopane”, organizatorzy tradycyjnego narciarskiego Biegu Sylwestrowego, szukają aktualnie śniegu. Bieg odbędzie się prawdopodobnie na polanach Doliny Chochołowskiej, jeśli wczorajszy halny zostawi tu choć odrobinę śniegu. W Nowym Sączu balom numer 1 będzie „sylwester” w „Panoramie”. Dwukrotny zdobywca „Srebrnej Patełki” nie zawiedzie na pewno smakoszy, którzy właśnie tu wykupił karty. W Wadowicach tradycyjny bal w remizie strażackiej i bezalkoholowy (w tajemnicznym twierdzą, że podobno tylko oficjalnie) w Powiatowym Domu Kultury.

Do oczywiście i niespodzianki. Elastyczną politykę wobec ostatnich kapryśny aury stosuje kierownictwo zakopiańskiego hotelu „Kasprowy”, proponując swym „sylwestrowym gościom” zamiast kuligów i nart — kąpiel w basenie a podgrzewaną wodą. (JKwiat.)

## Rytuał

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Byłem przed kilkoma laty na filmie „Pieski świat Mondo Cane”. Nie sądziłem, że sceny, które tam tak szokowały, mogą mieć miejsce w naszym kraju. Doszły mnie wieści, że w Zakładach Miesięjczy przy ulicy Rzeźniczej 28, co poniedziałek prowadzi się rytuały ubój zwierząt. Rano przychodzi członek kongregacji wyznania mołdeżowskiego i czeka ją niego dwa przywiązane byczki albo cielaki.

Miejsce, gdzie dokonuje się ubój, przypomina trochę średnio-wieczną izbę tortur. Wiszą łańcuchy, grube liny, kłocze, żelazne pręty. Rzeźnik odwija z białych chust długi na pół metra, szeroki nóż i gładzi ostrze. Dokoła uwiązają się robotnicy, krepują zwierzęciu nogi, wiążą głowę. Powiązane zwierzę przesuwaną jest po ziemi, aby złożyć swoją głowę na przygotowanym kloku.

Mistrz ceremonii zwizła wodą miejsce pod cieciami, a pomocnicy żelaznym pałem przyciskają kark byczki do ziemi. Rzeźnik jednym ciosem — przeważnie śmiertelnie podrywna szyję. Gdy ciele nie jest śmiertelnie zwierzę dogorywa jakiś czas, gdyż rytuał zabrania dobli.

Nie chciałbym, aby te publikacje potraktowano jako atak na wyznanie. Wolność religii jest zagwarantowana przepisami Konstytucji i nikt nie ma prawa zabrania wykonywania praktyk religijnych. Jednakże ten okrutny rytuał, który przedstawiałem, ma w sobie coś z ponurego średnio-wiecznego, wnoszący do cywilizacji elementy barbarzyństwa. Jest zaprzeczeniem humanitaryzmu i aż dziw bierze, że ta krwawa kaźń może mieć jeszcze miejsce.

Najwyższy więc czas z tym skończyć. ZBIGNIEW SATALA

## Tragiczne wydarzenia w świecie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

DELHI (PAP) Już trzech tygodni w północnych stanach Indii utrzymują się niezwykle chłody i opady śniegu. W dolinie Kaszmiru śnieg sparaliżował komunikację na wielu szosach. Jak wynika z doniesień hinduskich agencji informacyjnych, w akcie zima na północy kraju zmarło 300 osób.

BERLIN (PAP) Stolec NRD — Berlin i inne regiony kraju nawiedzają 29. gwałtowna wichura, której towarzyszyły ulewne deszcze. Ruchy ulicy oraz drogi zostały całkowicie zamrożone. Wichura i deszcze przysporzyły sporo kłopotów budowlanym, a także złościom odkrywkowych kopalń węgla brunatnego. Wg meteorologów, grudnia w ostatnim stuleciu. Deszczowa aura, nie spotykana na ogół o tej porze roku, pokrzyżowała plany świątecznego wycieczki dziesiątkom tysięcy obywateli NRD. Względnie dobre warunki śniegowe utrzymują się jedynie w górach na wysokości powyżej 1000 metrów.

KAIR (PAP) W nocy z soboty na niedzielę w irańskim mieście Hamadan, w zachodniej części kraju, zanotowano temperaturę minus 34 st. C. Mróz sparaliżował życie w tym regionie, gdzie od niepamiętnych czasów nie notowano tak niskiej temperatury.

LONDYN (PAP) W niedzielną ranę w porcie londyńskim wybuchł gwałtowny pożar. Około 200 strażaków walczyło z żywiołem przez 6 godzin, zanim udało się sytuację opanować. Spłonęło około 1.000 ton włókna syntetycznego (m. in. sztuczne jedwabiu), przechowywanego w doku „Króla Jerzego V”. Trzeba jeszcze będzie kilka dni, zanim uda się całkowicie wygasić pożar. Płonące włókna syntetyczne wydzielają trujący gaz. 15 strażaków z objawami zatrucia udzielono w szpitalu pierwszej pomocy.

TOKIO (PAP) Marynarka japońska zmobilizowała prawie 1.000 łodzi patrolowych i rybackich do akcji oczyszczania wód z ropy naftowej, która 19 grudnia wyciekła ze zbiornika towarzyszącego naftowemu „Mitsubishi”. 267 tys. baryłek nieraftowanej ropy, która miała być przerobiona w rafinerii „Mitsubishi” zostało bezwzględnie stracone. Specjaliści wyrażają obawy, że efekt zanieczyszczenia wód mora może utrzymać się na co najmniej 72,3 mln dol.

## Kuba — symbol nowej epoki

1 stycznia 1975 roku mija trzymiesięczny rocznica obalenia przez rewolucję kubańską rządów generała Batisty. W tej pamiętnej noc sylwestrową, 31 grudnia 1958 roku do Hawany wkroczyły oddziały armii rewolucyjnej dowodzone przez Fidelę Castro, a dotychczasowy dyktator uciekł z kraju.

„Casus Kuba” to stwierdzenie dominuje obecnie na kontynencie, a dni anormalnej kłizw, izolacji w jakiej znajduje się ten kraj, są policzone. Na ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych Organizacji Państw Amerykańskich w Quito, do przegłosowania rezolucji o zniesieniu ustanowionych w 1964 roku sankcji przeciwko Kubie, zabrakło 2 głosów. Tylko dwóch głosów, a chociaż dzięki temu, obowiązują w dalszym ciągu anachroniczne ustalenia o blokadzie gospodarczej i politycznej wyspy, są to one reliektem odległej przeszłości, bowiem już 10 krajów latynoamerykańskich u-

państwach kontynentu, czy zainteresowanie się przez UNESCO kubańskim systemem oświaty, to tylko dwa z licznych przykładów postępu, jaki ma miejsce na wyspie. Dla przeciętnego mieszkańca Ameryki Południowej Kuba stała się już nie symbolem „czerwonego niebezpieczeństwa”, a symbolem postępu, stała się dla niego i dla świata, stała się symbolem postępu, stała się symbolem postępu, stała się symbolem postępu.

W ostatnich spotkaniach w Quito i brak wyrażonych postępowo w obowiązuje na konferencji w Tlatelolco w lutym 1974 roku „nowym dialogu” USA z Ameryką Południową są przyznawane tego, iż rządy większości państw kontynentu czują się dotknięte postawą Amerykanów. Oczekiwano, że Kuba jest jedynym krajem południowoamerykańskim wolnym od malarii i innych chorób zakaźnych zagrażających swoje ziwo w innych

## Słuszność naszej polityki rolnej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

gospodarce wzrosła w porównaniu do lat 1961—65 w przeliczeniu na 1 mieszkańca zarobki o 1 proc., podczas gdy w rozwiniętych krajach kapitalistycznych o 14 proc., a w europejskich krajach socjalistycznych o 31 proc.

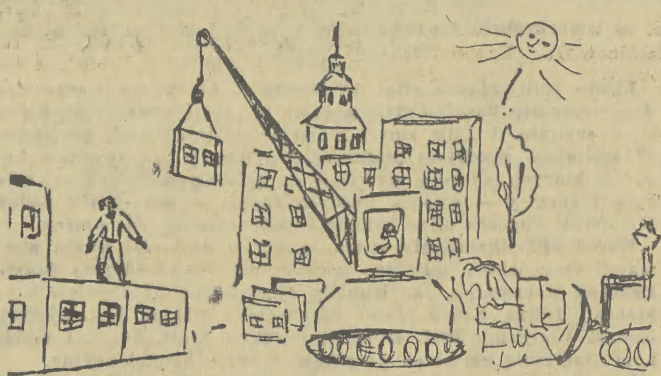
Likwidacja tych dysproporcji poprzez wykorzystanie istniejących bogatych zasobów do produkcji żywności jest możli-

## Wydarzenia w Nikaragui

Ośmiu członków organizacji Front Wyzwolenia Narodowego im. Sandino dokonało w nocy z piątku na sobotę zamachu na dom jednego z bogatych obywateli Managui — stolicy Nikaragui — gdzie odbywano przyjęcie na cześć ambasadora USA. Zamachowcy ujęli około 30 zakładników, wśród których znajdował się m. in. minister spraw zagranicznych Nikaragui, ambasador tego kraju w USA i w ONZ, burmistrz Managui oraz grupa wysoko postawionych urzędników państwowych.

W Nikaragui wprowadzono w sobotę stan wyjątkowy. Równocześnie rząd rozpoczął rokowania z członkami organizacji im. Sandino, którzy domagają się m. in. zwolnienia 18 więźniów politycznych.

W godzinach wieczornych podano wiadomość, że zamachowcy uwolnili 6 kobiet — żony wysoko postawionych funkcjonariuszy państwowych. Agencja donosiła również, że ultimatum postawione przez zamachowców rządowi Nikaragui zostało przyznane o 48 godzin.



Ten rysunek nadesłała nam piętnastoletnia Hanecka Wykurz, która jakkolwiek mieszka w Iwanowicach i do Krakowa przyjeżdża rzadko, to jednak ma własną, wcale sympatyczną wizję Podgórze.

Odebraliśmy już dziesiątki telefonów i pierwsze listy. Nasza wspólna z TV Kraków akcja „Pomysłu na Podgórze” nabiera rumieńców. Dziś zachęcamy czytelników do pełnej fantazji.

BIAŁE MORZE DO WYNAJĘCIA oto temat kolejny. „Solvay” z wolna zmienia technologię. Na obszar miasta pozostały gigantyczne haldy. Jak je zagospodarować? Fachowcy proponują cmentarz, dobrze się tu konserwują zwłoki, lalcy — stadion, a czytelnicy?

Książeczka mieszkaniowa z wkładem 10 000 zł, telewizor trzysoborowy to tylko niektóre z nagród czekających na naszych czytelników i telewidzów, którzy wezmą udział w konkursie-plebiscycie.

Przypominamy tematy: 1. Osiedle naszych marszał. 2. Kulturolna pustynia — czym ją wypełnić? 3. Wolne soboty na Skalkach pod Kopcem, a może... 4. Białe morze. 5. Przemysł — tak! Ale jaki? 6. Swowozice, a może... 7. Kurort międzynarodowy? 7. Twoje normatywy dla M-2, M-3. 8. Wiślane bulwary czy Wisłostada? 9. Zburzyć — jak to łatwo powiedzieć centrum Podgórze czy Krakowa. 10. ?

Propozycje przyjmujemy codziennie w dni powszednie, „Gazeta” od 10-11, tel. 209-95; TV od 12-13, tel. 634-60. Czekamy też na listy.

Uwaga: aby wziąć udział w konkursie wystarczy zgłosić jeden pomysł do dziesięciu wymienionych tematów.

## Aktywne koło ZBoWiD

(Inf. wl.) Koło ZBoWiD przy Urzędzie Wojewódzkim liczy kilkudziesięciu członków. W minionych miesiącach powołano zostały komisje problemowe do spraw: socjalnych, oznaczeń państwowych, współpracy z młodzieżą oraz propagandy. Członkowie Koła brali aktywny udział w obchodach związanych z 30-leciem PRL, z 80-tą rocznicą powołania MO i ORM, realizowali też szereg prac społecznych.

Na ostatnim posiedzeniu plenarnym przewodniczącą ZBoWiD Franciszkę Ostafin — dyr. Wydziału Budżetowo-Gospodarczego UW — przedstawił program działania organizacji na I półrocze 1975 r. Plan ten uwzględnia m. in. zwiększenie troski o warunki bytowe członków, w szczególności emerytów, włączenie się do przygotowania obchodów 1-Majowych oraz 30-letniej rocznicy zakończenia II wojny światowej. (lw)

Dnia 25 grudnia 1974 r. zmarł w wieku 56 lat

### łow. ZENON WITKOWICZ

zasłużony działacz ruchu robotniczego, b. członek PPR, AL i PZPR. Za swą aktywną działalność polityczno-społeczną odznaczony Złotym Krzyżem Kawalerskim Orderu Rodziny Polskiej, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Partyzanckim i Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Klasa robotnicza i Partia tracą w Zmarłym oddanego bojownika o postęp i socjalizm.

**CZĘŚC JEGO PAMIĘCI!**

ZEGREK odbędzie się w dniu 2 stycznia 1975 r. o godzinie 12.00 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

KOMITET WOJEWÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

KOMITET DZIELNICOWY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ KRAKÓW, NOWA ECJA

---

### ROMA PLESZOWSKA

najkuchońska Żona, kombatan II wojny światowej, odznaczona Medalem „179 WAR MEDAL”, zmarła w Krakowie dnia 26 grudnia 1974 r., pozostawiając nas w nieutulonym żalu i smutku.

Pogrzeb odbędzie się w Domu Przedpożrzebowego na cmentarzu Rakowickim, we wtorek 31 grudnia o godz. 14.30.

MAŁŻ. SIOSTRA Z MEZEM. RODZINA I PRZYJACIELE

TAJEMNICA

ANNA GORAZD

Dzielnicy willowej

przymierza" między starymi i nowymi czasy...

Wiceprezydent Jan Skiba jest naszym...

Wiem Panie Docencie, brak mi jednak...

Ja też mam takie uczucie, jakby nasze...

Urojenia, Panie Docencie!

W latach sześćdziesiątych, kiedy postano...

Czy nie dostosowaliśmy się do zaleceń?

"Spółdzielnia jest właścicielką tego ter...

23 czerwca 1970 r. Zarząd zawarł umowę...

Plan ten został 13. XI. 1970 r. zatwierd...

Wojewódzki Konserwator Przyrody posta...

W dniu 23 kwietnia 1974 r. wpłynęło w...

"Niniejszym zwracamy się z uprzejmą...

skład naszego osiedla mieszkaniowego...

Ze względu na konieczność rozpoczęcia...

W kilka dni później wpłynęło do Urzędu...

Niech pani nie zapomina, że mieliśmy...

Owszem, mówił mi o tym prezes Inż....

Pan powiedział! Zresztą list Pana do...

"W liście za naszym piśmem z dnia 27...

Spółdzielnia nasza będąca jednym z...

Ponieważ przyczyną tych trudności...

Mój list otrzymała pani po zebraniu,...

Tu będę musiała dokonać niewielkiej...

Nie zważała, także tam ceny. I arów...

Ależ powoli! Właśnie w maju władze...

urbanistyczne miasta zorientowały się, że...

Zanim jednak decyzja nabrała mocy,...

To fakt. Wynikało to jednak z koniecz...

Teraz, w grudniu z prawdziwym bólem...

Niestety. Ze względu na jego kardyna...

Trudno żeby te 23 domy zaprojektował...

Elewacje, rozplanowanie wnętrza, a...

Pani ze mnie kpl...?

Nie, cytuję fragmenty rozmowy. Niech...

A pan Wilkosi z Instytutu Chemii, czeka...

Wła Pan, właściciel to już nie ma żad...

Taki I ja, tak jak pani nie znam się...

Wspominano mi o tym, że prezes WZSBM...

Nikt w tej sprawie nie zwracał się do...

Tak długie pozostawienie (sześć mies...

Sądzę jednak, że w niedługim czasie...



BRUNON RAJCA

TOAST

Na rysunkach i obrazkach tradycyjnie już...

Może się mylić, ale sądzę, że w naszym...

Mam sporo dowodów na to — jak każdy...

Myślę, że odpowiedź jest jedna, sprawa...

Ludzie pracują ciężko, ale ich trud jest...

Inżynier Stefan Janikowski — dyrektor...

Tak rozumują — nie bójmy się wielkich...

Naczelnik Urzędu Miasta i Gminy Tuchów...

Ileż dzielnikarze mają takich przykład...

Mija kolejny rok Polsce Ludowej. Nie...

Tak samo z ludźmi. Niezwykle skrupulat...

Niczego nie wolno nam marnować. Musimy...

Należy Polska do krajów o ogromnych...

Mój rodak współcześnie je lepiej, ubiera...

To są wszystkie aktywa roku 1974. To są...

Nie jestem zwolennikiem jedynie kolorow...

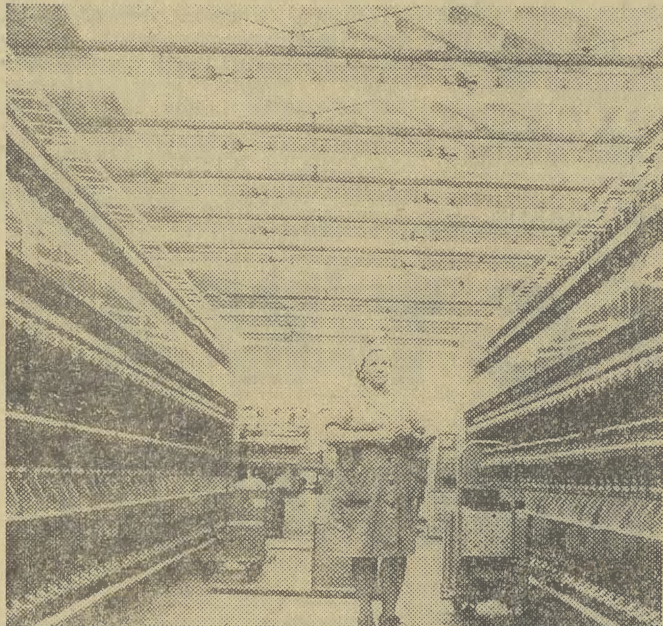
Upelnie nieustannie oskarża mnie Pan...

"Od 8 lat jestem członkiem oczekują...

Dalej następował opis warunków w jak...

Już w dwa dni później byłam u prezesa...

Ależ to rzeczywiście ewenement — pre...



Hala skrętarek w Zakładach Przemysłu Włókienniczego „KENTEX”.

Wielka szansa Kęt



Biurowiec Zakładów Automatykacji i Mechanizacji w Kętach. Fot. ARCHIWUM

Udokumentowana historia Kęt rozpoczę...

ta Urzędzie Miejskim z zastępcą naczeln...

Mieszkańcy piętnastotysięcznego mi...

aktualnie prowadzone przez władze mie...

sami mieszkańcy? Jaka jest ich postawa...

Spółceństwo Kęt nie czeka z założonym...

— Chodzi nam o wytworzenie właściwej...

Rozbudowujące się z roku na rok Kety...

Rok nowych inwestycji

Zanim powstanie nowe centrum

W sprzyjającym klimacie

IRENA KOZIELSKA

# DYREKTOR W DOMU...

**L**eżą przede mną opasłe roczniki Tygodnika Ilustrowanego z początków XX wieku. Wertuję je w tę i w tamtą stronę, szukając, jak wówczas pisywało się o kobietach.

Szukam, szukam — i prawie nie znajduję. Owszem, Tygodnik Ilustrowany pisywał o przedstawicielkach płci pięknej, ale tylko w określonych przypadkach.

**PRZYPADK NR 1:** gdy kobieta była artystką („Pomowny występ panny Irene Ruszczykówny na scenie „Rożniatki” potwierdził opinie krytyki i publiczności, że p. Ruszczykówna, to artystka utalentowana i wybitnie inteligentna, byłaby swój głos wzmacniała...”)

**PRZYPADK NR 2:** gdy kobieta była filantropką („Marta, z hr. Grabowskich Stronowska, do ostatniej chwili wspierała potrzebujących, cicho i bez rozgłosu. W licznym orszaku pogrzebowym wzięli udział ci, którym żona matrona niejednokrotnie lży obstarła...”)

**PRZYPADK NR 3:** gdy kobieta bulwersowała opinie publiczną („Działalność sufragietek przybierała zaskakujące rozmiary. Sedzownie angielski, dotychczas tak wyrozumiały dla kobiet, zaczął pod naciskiem opinii publicznej traktować te rozruchawcze niewiasty tak samo, jak męskich przestępców...”) Lub inny przypadek bulwersowania opinii publicznej: „Polka inżynier. Panna Antonina Ancutówna ukończyła instytut elektrotechniczny i otrzymała dyplom inżynier electricien. Pierwszym inżynier — Polka pracuje w Petersburgu...”

Kobiety w Tygodniku Ilustrowanym Anno Domini 1913 były też obiektem męskich rozważań ogólniejszej natury: „Opornym rozwoj współczesnej kultury wpłynął pod wieloma względami na zmianę warunków życiowych ludzi w ogóle, a kobiet w szczególności. Obecnie często kobieta zmuszona jest wypełniać obowiązki także, jak i mężczyzna, aczkolwiek organizm jej z natury rzeczy jest słabszy. Z tych też względów stawiane wymagania przewyższają nierazko wale jej siły, a nieuniknionym następstwem tegoż stają się choroby i wyczerpanie...”

Teraz na odmianę wertuję roczniki „Gazety Krakowskiej” z początku lat pięćdziesiątych. Nie ma prawie numeru „GK”, w którym nie pisało się o kobietach!

„Tow. Regina Barczyk, wykwalifikowany betoniarz z Wytwórni Płan-Betonów wraz ze swoją pomocnicą, Felicją Smurek, zobowiązała

się podnieść o 100 proc. wydajność swojej pracy”. „Traktorzystka, Anielak Borsuk, budzi zastawiony szacunek kobiet wiejskich, i nie tylko ich. Nawet mężczyźni przyznają, że jej praca przewyższa normy...”

„W warsztacie mechanicznym PPW Nowa Huta obiekt 64 pracowała kobieta brzydka im. M. Fornalskiej. Robotnicze pracowała w różnych maszynach, przekraczała wysokość normę. Cóż robi kierownik warsztatu, ob. Kazimierz Wielgoc? Obsadza maszyny mężczyznami. Często kobiety rozgoryczona zwalniają się z pracy, a reszta kierownik kieruje jako pomoc do sprzątan. Całe kierownictwo Obiektu 64 odnosi się do pracy kobiet nieprzychylnie...”

Teresa Nitkiewicz (Anno Domini 1974) nie czuje się ani chora, ani wyczerpana, mimo że wypełnia obowiązki „także jak mężczyzna”. O p. Teresie Tygodnik Ilustrowany zapewne by również napisał, traktując ją jako przypadek nr 3 — czyli ten bulwersujący opinie publiczną, „Kobieta Polka — dyrektorem...”. Nb. również inżynierem, jak wspomniana wyżej panna Ancutówna.

— Odpowiadałoby Pani życie w tamtych czasach? — pytam z ciekawością.

— Czemu nie? — zaskakuje mnie pani dyrektor, byłam bowiem z góry przygotowana na odpowiedź przeczącą — Wydała mi się, że wtedy kobieta miała więcej czasu na romantyzm, teraz, nawet gdyby znalazło się do romantyzmu miejsce w życiu, to nie ma na to czasu!

Pani Teresa — dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Komunalnego — plastycznie tradycyjnemu męskiemu stanowisku. I choć czuje, że w zdaniu powyższym chętnie zaingerowałby długopisem redaktor naczelny („Ależ mamy równouprawnienie męską funkcją!”) — podtrzymuje swoje przekonanie. Na dowód, że mam rację, wystarczałyby policyzmy kobiecy-dyrektorów i przekonanie się, że jest ich naprawdę bardzo mało.

— ... w budownictwie i w gospodarce komunalnej jestem jedynym dyrektorem-kobietą w PRL — odpowiada pani Teresa, i tu muszę do siebie dodać, że prawdopodobnie wśród kobiet-dyrektorów w ogóle (pomijając szkolnictwo, z natury sfeminizowane) moja rozmówczyni jest chyba najmłodszym dyrektorem. Została nim mając 34 lata, a dziś — czego nie ukrywa — ma 36 lat.

— ... właśnie, czemu pani nie ukrywa swojego wieku?

— W moim zawodzie liczy się nie tylko wiedza, ale i doświadczenie. Lata są tu sprzymierzeńcem, przynajmniej w oczach obserwatorów: — A co pani sądzi o pracy zawodowej kobiety?

— Traktuję jako zjawisko normalne, jak chyba wszyscy. Zauważyłam natomiast charakterystyczną rzecz: otóż gdy kobieta awansuje wysoko w swoim zawodzie, że wyrażają się o tym na ogół nie mężczyźni — jak miało to miejsce jeszcze w latach 50-tych — ale właśnie kobiety. To kobiety w dużej mierze same o sobie mają nie najlepsze mniemanie — mówi Teresa Nitkiewicz.

Pani Teresa, jako dyrektor Zjednoczenia, pełni kierowniczą funkcję wobec 23 podległych przedsiębiorstw i 2 zakładów, zatrudniających łącznie 6,5 tysiąca ludzi. Pytam ją czy próbuje wcielić w życie jakiś własny model zwierzchnika.

— Tak, oczywiście — odpowiada — Od ukończenia studiów już dość długo pracuję i zostając dyrektorem, po pierwsze starałam się i nadal staram unikać błędów, które dostrzegalam u innych szefów. W ten sposób, jakby z opóźnieniem, zrodził się mój własny model. Po pierwsze — podejmować decyzje nie „na siłę”, ale przekonując do nich współpracowników. Współpracę więcej można zainicjować, niż wydawaniem poleceń. Po drugie — unikam niekonsekwencji, zarówno w decyzjach, jak i w ich egzekwowaniu. Po trzecie — uważam, że sztuczne dystanse nie dają. Autorytetu to nie przysparza. Jestem w bliskich i przyjaznych stosunkach z wieloma moimi pracownikami, a na autorytet sama muszę „zarobić”. Nie osiągnę go, traktując ludzi z góry, z rzekomo wyższych „poziomych dyrektorów”. I wreszcie jestem zdania, że muszę interesować się moimi pracownikami nie tylko jako reprezentantami zawodu, ale jako ludźmi z ich kłopotami osobistymi, rodzinnymi uwarunkowaniami itd.

Teresa Nitkiewicz — dyrektorze nie będę więcej pisać, choć byłoby o czym, bowiem nie bez powodu p. Teresa otrzymała w styczniu 1974 roku list z wyrazami uznania za jej pracę od I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka. Ale przecież artykułów o dobrze pracujących zawodowo ludziach mamy b. dużo.

U mojej rozmówczyni najbardziej interesuje mnie jak ona godzi swoje obowiązki zawodowe — przeciągające się w znaczącej mierze powyżej 8 godzin dziennie — z obowiązkami

domowymi i rodzinnymi. P. Teresa nie korzysta ze stołówki, ani z różnych czy stałych usług pomocy domowych — a jednak jej dom jest domem rodzinnym w pełnym znaczeniu tego słowa: uporządkowany, czysty, przytulny, w dodatku z... domowymi obiadami. Gotuje je, oczywiście, sama pani dyrektor, zawsze wieczorem. Stąd te wieczory bywają najczęściej wieczorami domowymi, spędzonymi wspólnie z córkami — 17-letnią Izą i 13-letnią Jadzią.

Kłopoty wychowawcze? Pani Teresa upiera się, że ich nie ma, że udało się jej od wczesnego dzieciństwa tak wychować córki, że oprócz tego, iż pomagają chętnie w domowych obowiązkach, nieźle się uczą, są bardzo samodzielne — mają też własne rozeznanie tego co wolno, co można, i czego się robić nie powinno.

— Więc skąd by miały być te kłopoty? — śmieje się pani Teresa — Wręcz przeciwnie, dom i córki to jest to, co najprzyjemniejsze w moim życiu, najbardziej wdzięczne. Gdy człowiek ma nerwową, odpowiedzialną pracę, musi mieć taki dom, do którego zawsze chętnie wraca po tej pracy. Stanowi on azyl od kłopotów i nerwów.

Tak, ale taki dom trzeba umieć stworzyć. Pani Teresa to potrafiła, i twierdzi, że jest to jej sukces równie duży, jak awans na stanowisko dyrektorskie. Ba, jest to rzadka umiejętność, wbrew pozorom nieczęsta wśród kobiet.

— A nie marzy pani czasem, jak inne pracujące kobiety, żeby być jednak wolną od obowiązków domowych? — pytam.

— Wręcz przeciwnie! — woła p. Teresa — Przecież odurzająca ciekawość od domowych obowiązków, przestałabym chyba być kobietą? A zresztą, ja to lubię.

Pani Teresa Nitkiewicz chciała, żeby w tym artykule było jak najmniej o niej — i jak najwięcej o Zjednoczeniu. Postąpiłam akurat odwrotnie. Ale zawsze budziły moje uznanie kobiety, które pełnią funkcje, nie broniąc się równocześnie przed drugą, mniej atrakcyjną stroną medalu — obowiązkami domowo-rodzinnymi. W gruncie rzeczy nie jest dla kobiet — i nie będzie — żadną sztuką osiągać zawodowe sukcesy. One naprawdę nie są w tym względzie gorzej od mężczyzn. Sztuką jest natomiast, że pełnią obowiązkami analogicznie jak mężczyźni, są mimo to nadal animatorkami rodzinnego życia, nestrudżonymi organizatorkami tego co się nazywa domem, i kryje w sobie tak wiele treści i tak wiele pracy. Pozostają po prostu kobietami, w najlepszym i zarazem najtrudniejszym znaczeniu tego słowa.

DOROTA TERAKOWSKA



W montażowi

## W królestwie lamp

W pobliżu Krakowa, w Wieliczce znajduje się pracownia przyznanych w konkursie „Doprawdziwie królestwo lamp, choć nosi prozajczną nazwę — Spółdzielnia Pracy „Elektrometal”. Największą badą w kraju tego typu wytwórnia aparatury oświetleniowej.

Choć mieści się w starych budynkach, gospodarze — żatoga i dyrekcja zadali o ich adaptację, przeprowadzili nieodzwonne remonty, sami — nie czekając aż wykonawca łaskawie przystąpi do wykonania zleconych mu prac — urządzili tak potrzebne magazyny i dziś mogą już się poszczycić niemałymi osiągnięciami. Ich znacznie przekraczająca produkcja roczna wyniesie blisko czterech milionów lamp. A asortyment mają szeroki, od prostych, tradycyjnych lamp wiszących i kinkietów po wymyślne w formie, ładne i funkcjonalne oświetlenia.

I wciąż wprowadza się nowe wzory. Niemal w tym udział mają członkowie sąłogi — racjonalizatorzy. Organizowana jest w Spółdzielni co parę miesięcy giełda pomysłów i zgłaszający ciekawy wniosek może liczyć na to, że będzie on natychmiast kupiony, a pierwsza wypłata następuje wprost na giełdzie.

Spółdzielnia wykonuje kilkadziesiąt asortymentów oświetleniowych w szczególności lampy typu natynkowego, za które na Targach Krajowych w Poznaniu otrzymała srebrny medal, a także dyplom uznania za wysoką jakość i estetykę o-

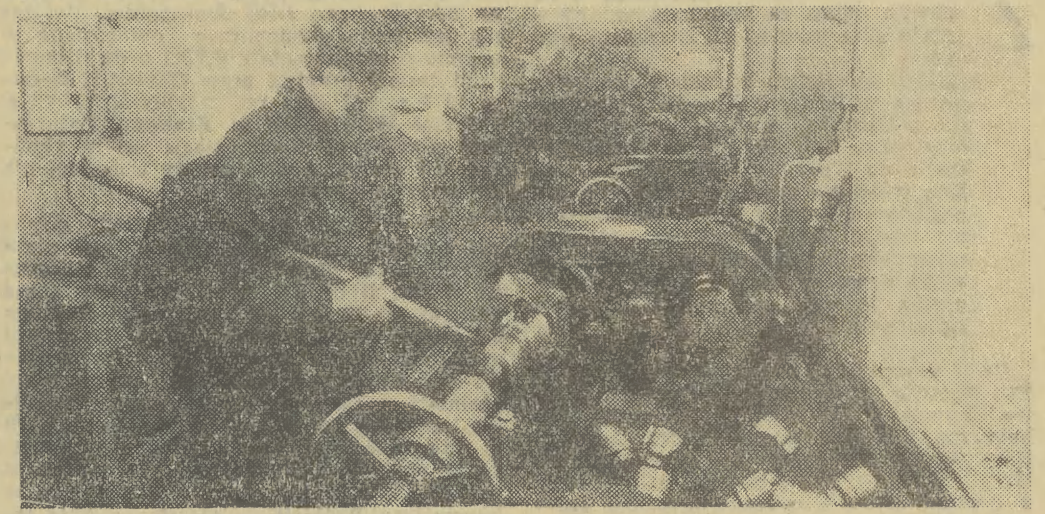
Wystąpiono właśnie z inicjatywą sprzedaży najnowszych wyrobów w jednym ze sklepów w Krakowie.

Z wprowadzeniem do produkcji nowych wzorów nie czeka się długo. Już po kilku dniach — dzięki złotym rękóm specjalnej brzołady — przystępuje się do wytwarzania nowego typu oświetlenia. Ręcznie wykonuje się skomplikowane elementy. Pracuje nad tym zespół Stanisława Żatubskiego. Brzoładziści ma za sobą 25-letnie doświadczenie, w tym ginącym już dziś zawodzie. Są też uczniowie szkół wielkichich przysposabiający się do zawodu.

Swoje wyroby spółdzielnia eksportuje równie za granicę. Cieszą się dużą popularnością zarówno u naszych najbliższych sąsiadów, jak i w krajach zamorskich.

Prócz tego „Elektrometal” rozwija nową formę — usługi dla ludności. Można tu zamówić pożądane oświetlenie, nawet najwymyślniejsze, które się wymarzyło i chciało się mieć u siebie w domu. Spółdzielnia przyjmuje i wykonuje również usługi w zakresie ślusarstwa, spawalnictwa, a nawet instalacji c. o.

Ale głównym profilem jej produkcji pozostają nadal lampy.



Zanikający sawód — brzołada wyobralni — esylł ludzle o złotych rękach. Fot. WACŁAW KŁAG

# WAPNO

**W**apno — jako nawóz — przyjęło się w naszym województwie zaledwie kilka lat temu. Trzeba było ogromnej akcji propagandowej, by rolnicy zrozumieli, że ciężkie, zakwaszone, zawilgocone gleby bez tego wapna będą coraz mniej rodzące. Dziś WZGS sprzedaje na wies około 150 tys. ton rocznie; pokrywa to mniej więcej 2/3 potrzeb. Moc produkcyjna wapienników jest ograniczona, są kłopoty z transportem. Te ostatnie — to cała odrębna historia.

Obrazek ze stacji kolejowej: dwa, wyładowane po brzołgi wagony, jeden zwykły, otwarty, drugi — zamykana, przestarzała wapieniarka. Z otwartego wagonu wapno wydobywa się „cyklopem”; w wapieniarkę dwóch ludzi łopatami wyrzuca ładunek na samochód. Szare kombinony, twarze obwiązane chustkami. Pył unosi się w promieniu kilku metrów; kierownicy wywrotki uciekli, pólki co, woła czekać w bezpiecznym miejscu. A później wapno w otwartych samochodach wędruje do miejscowości odległych o kilkanaście, czy kilkadziesiąt kilometrów, na gminne składowiska. Kłina kierowcy, jadący za taką wywrotką — zetknięcia z wapiennym pyłem, chemicznie aktywną substancją po prostu jest niebezpieczne.

— Zaczęłam wojnę o to wapno — mówi dyrektor powiatowego oddziału Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wapiennego w Limanowej, Tadeusz Pocięcha — kilka lat temu. Na razie — bez większego efektu. Molestujemy producenta, odbiorcę — WZGS, alarmujemy Wojewódzką Radę Związków Zawodowych. Idzie o to, by urzędzie zatwierdził sprawę bezpiecznego transportu. Jak to wygląda dotychczas — widział pan przed chwilą. Nie tylko zresztą u nas — także w pozostałych powiatach krakowskiego województwa.

Na stacji w Limanowej WSTW zatrudnia 22 ludzi. Rzadko się zdarza, by żaloga ta pracowała w komplecie. W okresach zwiększonych dostaw wapna mnożą się wypadki przy pracy — oparzenia skóry, oparzenia dróg oddechowych. Dyrektor Pocięcha pamięta, jak pewnego dnia z tych dwudziestu dwóch zostało tylko osiemu zdrowych. Reszta — na zwolnieniach. Wprawdzie wszyscy pracujący przy wapie przechodzą okresową kontrolę lekarską; wszyscy — jak na razie — są zdrowi. Ale ostatnio dwóch ludzi w wieku 40 lat poszło na renty inwalidzkie.

— Kiedy nasi pracownicy chorują — kontynuując dyrektor Pocięcha — szukamy dorywczych zastępstw, placąc ciężkie pieniądze. Stawki są wysokie; po tysiąc złotych na głowę za wagon. Ale gdybym próbował się targować, musiałbym na drugi dzień za przetrzymanie wagonu zapłacić dużo, dużo więcej. Ludzie przy wapie zarabiają do 6 tysięcy złotych miesięcznie. Możliwości zarobkowe ograniczone są ilością dostaw i względami zdrowotnymi. Po

rozładunku wagonu przez kilka następných dni trzeba pracownikowi poszukiwać innego zajęcia. Może być najcięższe, byćle zdala od wapna. Składając łatwo znajdujemy zastępców — jest grupa ludzi wręcz polująca na te kilka wagonów miesięcznie, szukająca doraźnych, wysokich zarobków; tutaj się domyślili, z jakich kręgów się rekrutująca... Bo szanujący się człowiek nie chce w takich warunkach pracować przy wapie. Za najcięższe pieniądze.

Transport wapna nie jest sprawą, obchodzącą wyłącznie samych pracowników WSTW. Niedawno do Limanowej zjechała komisja ochrony środowiska z Urzędu Wojewódzkiego. Przyjrano się, przysłano zalecenie, by wapna luzem nie rozładowywać. Bo nie dość, że zagraża zdrowiu pracowników, to na dodatek pył wapienny roznosi się — kiedy wieje wiatr — po całej okolicy, zaturwając atmosferę w promieniu kilkuset metrów.

W Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wapiennego marzy się o kontenerach. Przyjeżdża pudło w wagonie, zdejmując się je dźwigiem, wsada na samochód, dowozi na gminne składowisko i tam dopiero opróżnia, albo jeszcze lepiej — zawartość wysypuje się wprost do rozsiewnika, wyjeżdżającego w pole. Niestety — główny dostawca, Zakłady Przemysłu Wapiennego „Płaza”, od lat nie reagują (a może nie są w stanie?) na postulaty w tej sprawie. Odbiorca żąda wapna w kontenerach — „Płaza” odmawia. W tych, które są, można podobno przewieźć zaledwie 150 ton miesięcznie. Kropla w morzu potrzeb... Obiektywne trudności, ograniczone możliwości zakupu kontenerów? A może nie dość energiczne starania, może beztrzeskie podejście do sprawy. Bo przecież wapno tak czy inaczej musi trafić na wies.

A kontenery to nie wizja przyszłości. Już dziś budownictwo otrzymuje wapno wyłącznie w pojemnikach. Dostawa luzem wróciłaby z powrotem do producenta, posypałaby się kary umowne. Ale to, co w budownictwie jest stosowana praktyką, w rolnictwie znajduje się w fazie eksperymentu. Kiedyś swego czasu do Nowego Targu przystawo transport wapna w kontenerach, było to niemal święto, do udziału w którym zaproszono przedstawicieli miejscowych władz. Pokazowo zdejmowano z wagonów pojemniki, ładowano je na samochody. Uroczystość się skończyła, kontenerem odesłano producentowi — i, po staremu, wapno nadal wyładowywało się łopatami.

A hilans strat? Lekarskie zaświadczenia o niedołężności do pracy na przeciąg kilku, kilkunasto, a nawet kilkadziesiąt dni. Inwalidzkie renty. Nie rozładowywane, przetrzymywane wagony, kary prestejowe. Stawki plac, wymuszane na dyrektorach oddziałów WSTW przez dorywczych najmuowanych pracowników... Kiedy koniec wapiennej zmyry?

KRZYSZTOF DOBOSZ

Było to 25 lat temu. Jedno z pism młodzieżowych ogłosiło wówczas ankietę, w której zwróciło się do czytelników z pytaniem: „Jak wyobrażasz sobie swoją wies za 25 lat”? Potem ogłoszono odpowiedź. Niektóre wydawały się wprost nieprawdopodobne... Na wsi — zdaniem czytelników — miały zachodzić wielkie zmiany, wprost fantastyczne jak na tamte czasy.

### Oto jedna z wypowiedzi:

„Wierzę, że przez moją wies będzie przebiegać bicia droga. Obok niej ustawione zostaną słupy, które podtrzymywać będą przewody doprowadzające energię elektryczną do zagrod chłopskich. Wiesz otrzyma telefon. W domach będą radia. Ludzie będą mniej chorować, bo załba o ich zdrowie wiejski lekarz. Drewniane domy strzechą kryte zostaną zastąpione murowanymi z dachówką, a może i blachą. Ze wsi będzie można dojechać do miasta autobusem. Nasze dzieci uczyć się będą w wielkiej szkole, a wile z nich potem wyjedzie w świat...”

Ankietę te przypomniałem sobie, kiedy przystuchliwałem się wypowiedziom przedstawicieli przedsiębiorstw i instytucji rolnych pracujących na rzecz wsi, którzy mówili o zamierzeniach wynikających z uchwały Rady Ministrów w sprawie rozwoju społeczno-gospodarczego województwa krakowskiego. Jakkolwiek uchwała w części dotyczącej rolnictwa rzuca raczej szereg hasel, to za nimi kryją się jednak konkretne wskaźniki, liczby, środki finansowe, określone rejonu i miejscowości.

### Mówi TADEUSZ MAJ — wicewojewoda krakowski:

— Uchwała zakłada wzrost produkcji rolnej o około 24 proc. Temu celowi służyć będzie upowszechnienie specjalizacji gospodarstw, w których już dziś obserwuje się znaczne zwiększenie produkcji towarowej. Następować będzie dalsze społeczeństwo produkcji zarówno poprzez koncentrację ziemi przekazywanej za rentę wykupowanej przez państwo, przejmowanej na rzecz Funduszu Ziemi jak i poprzez rozszerzenie kontraktacji.

W najbliższych latach nawożenie mineralne wzrośnie do 230—240 kg NPK na każdy ha użytków rolnych, aby można uzyskać plony zbóż sięgające co najmniej 29 q, ziemiaków 220 q, buraków cukrowych 370 q, siana 80 q z ha. Nastąpić musi dalszy rozwój hodowli — owiec o 26 proc., bydła o 22 proc., trzody chlewnej o 11 proc., drobiu o ponad 10 proc.; ale produkcja mięsa drobiowego o 62 proc.

W 1980 r. woj. krakowskie całkowicie zaspokoi potrzeby regionu na mleko i przetwory mleczne oraz ziemniaki. Poważnie zmniejszy się deficyt mięsa. Natomiast produkcja owoców i warzyw będzie znacznie wyższa od potrzeb, co pozwoli na ich eksport w inne rejonu kraju.

W ślad za wzrostem produkcji pój-

da poważne inwestycje. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na zaopatrzenie wsi w wodę oraz szerokie prace melioracyjne. W przyszłej 5-latce nakłady na ten cel wzrosną 5-krotnie.

Poważne prace modernizacyjne będą prowadzone w zakresie elektryfikacji wsi. Wzrost dostaw maszyn i urządzeń wymaga bowiem należytej rozbudowanej sieci elektrycznej. Przewiduje się przejście od rolnictwa około 60 tys. ha ziemi, która zasil rolnie gospodarstwa społeczno-

organizować się będzie zespołowe bukalniarnie, brojełnie, chlewnie, kombinaty szklarniowe. Wszystko to wymagać będzie poważnych nakia-

gospodarstw specjalistycznych. W podkarpackiej bazie sadowniczej przybędzie około 700 ha sadów zło-kobanych.

Produkcja warzyw gruntowych winna wzrosnąć z 380 tys. ton obecnie, do 370 tys. ton w 1980 r. Powierzchnia uprawy warzyw szklarniowych wzrosnie z 790 tys. do 1 mln m kw. Dzięki temu każdy z nas będzie mógł spożywać około 100 kg owoców i 95 kg warzyw rocznie.

Spółdzielczość ogrodnicza przewidyuje zainwestowanie w ten dział produkcji około miliarda złotych. W Krakowskiem powstaną cztery duże przechowalnie owoców.

Mówi ANTONI PAPIR —

# ROLNICTWA droga do nowoczesności

dów finansowych. W dalszym etapie postępowania będzie rozbudowa przemysłu rolno-spożywczego, sieci handlu i usług, wyposażenia technicznego itp.

### Mówi JAN CZESAK — prezes Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni:

— Tylko zwiększone inwestycje mogą usprawnić prace handlu i usług na wsi, przyspieszyć rozwój drobnego przemysłu. W latach 1975—80 spółdzielczość samopomocowa zarabia przeliczyć na ten cel około 4,5 mld zł. Dodajmy, że w bieżącej inwestycji WZGS realizuje inwestycje wartości 2,5 mld zł.

Największe wydatki (ponad 1 mld zł) zostaną przeznaczane na rozwój sieci piekarni, masarni, wytwórni wód gazowanych i modernizację przetwórstwa owocowo-warzywnego. Inwestycje sieci detalicznej pochłonie także prawie miliard złotych. W 120 miejscowościach gminnych powstaną domy towarowe wielkości od 1000 do kilku tysięcy metrów kwadratowych każdy. A ich sieć zostanie uzupełniona 500 pawilonami handlowymi. 510 mln zł przeznaczonych zostanie na rozwój sieci gastronomicznej, dzięki czemu ilość miejsc konsumpcyjnych wzrośnie z 37 do 70 na tysiąc mieszkańców.

Oczywiście nie zapomni się również o usprawnianiu obsługi obrotu rolnej i usług. M. in. powstanie 13 zajezdni WSTW. Wydatki na rozwój sieci usługowej wzrosną w tym czasie ze 130 do 328 mln zł.

### Mówi WŁODZIMIERZ PETLIC — wiceprezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Ogrodniczych:

— Spółdzielczość ogrodnicza koncentrować się będzie na zakładaniu

ku natomiast wznosił się wytwórnię pasz dla potrzeb drobiarstwa.

### Mówi EUGENIUSZ LELITO — prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych:

— Kółka rolnicze zachowują społeczny charakter przy równoczesnym angażowaniu fachowego kierownictwa dla przedsiębiorstw rolniczych i zaplecia. A te będą się dynamicznie rozwijać w najbliższych latach. M. in. powstaną dwie bukalniarnie na 1000 sztuk każda — w Cielękowicach i Szezurowej, 3 obory krów mlecznych po 300 sztuk, 4 chlewnie po 4000 sztuk trzody, 3 owczarnie na 3000 sztuk owiec i 15 ferm drobiarskich dostarczających jednorazowo 300 tys. sztuk brojlerów. Kółka przystąpią wreszcie do pełnego zagospodarowania hal wypasowych w Jaworach.

Z każdym rokiem przybiera na wsi fachowców różnych branż. Potrzebują mieszkań. Kółkowe brzołady przystępują więc wkrótce do wznoszenia pierwszych 30-rodzinnych spółdzielczych bloków mieszkalnych w ośrodkach gminnych.

### Mówi KAZIMIERZ MANIAK — dyrektor Zakładów Drobiarskich:

— Z każdym rokiem rośnie zainteresowanie konsumentów drobiem, a jego produkcja w bieżącym 5-leciu zostanie podwojona. Mimo tego konsument otrzyma dopiero 5 kg drobiu na osobę rocznie. W latach 1975—80 dostawy mięsa drobiowego zostaną znów podwojone — do 10 kg na 1 mieszkańca. To wymagać będzie poważnej pracy organizatorskiej i wielkich nakładów finansowych. Większa uwaga zostanie zwrócona na przemysłową produkcję uspołecznioną. W Bocheńskim powstanie 13 wielkich ferm hodowli brojlerów. W Okulicach i Wzopli

przystąpiono już do pierwszych robót budowlanych. W Dębnie wznosi się wylegarnię, która będzie dostarczać rocznie 15 mln psiklat. W Nieszpolimicach powstaną wielkie zakłady przetwórcze drobiu.

Trwają także prace przygotowawcze do budowy gigantycznej — jak na nasze warunki — fermy kur, która będzie dostarczać rocznie 70—80 mln sztuk jajek, to jest tyle, ile wynoszą obecnie potrzeby regionu. Ponadto w Nowym Targu budowany będzie zakład jajczarsko-drobiarski, na obrzeżach Krakowa zakład przerobki pierza. Istniejące zakłady w Wadowicach zostaną zmodernizowane, co umożliwi podjęcie produkcji wyrobów garmażeryjnych. W Brzes-

to tylko niektóre z ważniejszych przedsięwzięć krakowskiej wsi i rolnictwa. W każdym powiecie, w każdej gminie wznosić się będzie nowe obiekty, zakładane nowoczesne urządzenia. I gdybyśmy dziś zadali pytanie czytelnikowi wiejskiemu: czy wyobraża sobie krakowską wies po 1980 roku — zapewne nie znając jeszcze treści uchwały, nie umiałby wyobrazić sobie zmian, jakie będą na niej zachodziły. A tym razem przecież jej rozwój i unowocześnienie będą następować znacznie szybciej niż w minionym trzydziestolecu.

EDMUND PIEKARZ





Książka **CZEŚLAW MICHAŁSKI** pt. „Wojna warszawska - niemiecka”, wydana przed 4 laty, na pewno znana jest szerokiemu kręgowi czytelników. Obecnie ukazuje się w poszerzonym i uzupełnionym wydaniu. Autor uściśla w niej i prostuje pewne obiegowe opinie dotyczące organizacji „Wawer” czyli znanej pod tą nazwą Organizacji Małego Sabotażu. Książka poświęcona jest przypomnieniu historii walk, jakie Warszawa toczyła z okupantem. Wielki rozdział tej walki stanowi działalność organizacji „Wawer”, która specjalizowała się we władaniu szczególnie bronią, a były nią akcje sabotażowe, była drwina ośmieszająca zwycięstwa uroga i dająca skuteczną odpór jego propagandzie.

W KINIE



**KLAMCA** — to ekranizacja popularnej w Skandynawii powieści Martina A. Hansena. Reżyserem tego barwnego studium psychologicznego jest Knud Leif Thomsen, który podejmuje tu ambitną próbę odnowy kina skandynawskiego i przywrócenia jego świetnych tradycji z lat dwudziestych. Fot. — CWF

W TV

TEATR

Poniedziałkowy Teatr TV uraczy nas wystawą dramatu Szekspira „Romeo i Julia”. Widowisko reżyseruje Jerzy Gruza, który w swej koncepcji inscenizacyjnej uwidacznia osamotnienie kochanków i ich tragiczny los. W roli Julii: Bożena Adamek, Romea: Krzysztof Kolberger.

W ŚRODĘ w pr. II zobaczymy Krystynę Chmielewską i Stanisławę Celińską w „Ślubach Panieńskich” Aleksandra Fredry. Reżyseruje Bohdan Korzeniewicz. Natomiast w PIĄTKOWYM pr. I polecamy widowisko poetyckie pt. „Guillaume Apollinaire” w scenografii i reżyserii Krystyny i Michała Bonusławskich. Świetna obsada: Maja Komorowska i Daniel Olbrychski!

FILM

Po przemówieniu noworocznym we wtorkowym pr. II zapraszamy na sylwestrowy maraton filmowy. A więc z cyklu „W Starym Kinie”: „KSIĄŻĄTKO”,

OPERETKA

Dla amatorów muzyki lekkiej w czwartek w pr. II „OPERETKOWE BRYKI — BAJADERA” pastisz operetki E. Kalmana w wykonaniu m. in. Mieczysława Czechowicza, Beaty Artemskiej i Wandy Polańskiej.



Bożena Adamek i Krzysztof Kolberger w „Romeo i Julii”. Fot. Z. Januszecki

BALET

Radzimy zapamiętać dwie pozycje z repertuaru widowisk baletowych. We czwartek w pr. I zobaczymy „HISTORIE MIŁOSNE” — występ słynnego leningradzkiego baletu na lodzie. W piątek w pr. II „KLASYCZNE DUETY” z baletów Czajkowskiego „Jeziorko łabędzie”, „Śpiąca królewna” i „Dziadek do orzechów”.

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH NR 1 w KRAKOWIE, ul. ZŁOTEJ KIELNI

ogłasza **WPISY**  
na semestr wiosenno-letni 1975 roku do

Technikum Budowlanego Zaocznego  
Policealnego Studium Budowlanego Zaocznego

- na Wydział:
- ◆ BUDOWNICTWO OGÓLNE
  - ◆ WYPOSAŻENIE SANITARNE BUDYNKÓW.

Kierunek szkolenia musi odpowiadać specjalności pracy zawodowej. Mężczyźni winni posiadać uregulowany stosunek do służby wojskowej.  
Podania przyjmuje i informacji udziela sekretariat do dnia 20 stycznia 1975 r., codziennie w godzinach 15—19, telefon nr 737-65.

PRZEDSIĘBIORSTWO  
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-1”  
Kompleksowy Wykonawca Rejonu Wielkich Pieców w Hucie „Katowice”

**przyjmie do pracy**

mężczyzn w wieku powyżej 18 lat:

- pracowników umysłowych
- INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami na stanowiska: — kierowników KGR — kierowników budów
  - KIEROWNIKA Działu Planowania i Ekonomiki
  - MAJSTRÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami i praktyką
  - INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH na staż
  - TECHNIKÓW BUDOWLANYCH
  - STARSZYCH INSPEKTORÓW, INSPEKTORÓW do komórek przygotowania produkcji, produkcji, kosztorysów i rozliczeń, umów i zleceń, normowania i organizacji
  - PRACOWNIKÓW służb ekonomiczno-księgowych.

- pracowników fizycznych
- CIESLI
  - MURARZY-TENKARZY
  - ZBROJARZY
  - ELEKTROMONTERÓW z uprawnieniami, bez ograniczeń
  - BETONIARZY
  - ŚLUSARZY-SPAWACZY
  - KOPACZY
  - OPERATORÓW z uprawnieniami RDT
  - ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH
  - ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół budowlanych, o kierunkach: murarz, cieśla, zbrojarz-betoniarz, operator.

Przedsiębiorstwo zapewnia warunki pracy i płacy zgodne z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie — II tabela stawek płac, specjalny dodatek do płacy zasadniczej w wysokości 10 proc.

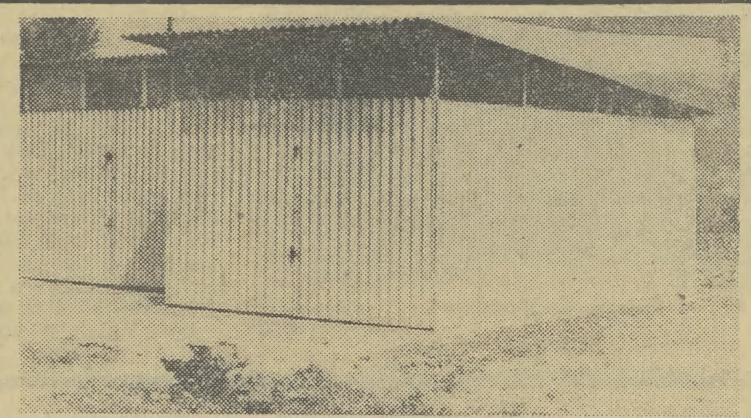
Dla pracowników zamieszkałych, nie meldowanych na pobyt stały w miejscu budowy, przysługujący dodatek za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie.

Praca w systemie akordowym. Zapewniona jest również odpowiednio warunki socjalno-bytowe (hotele, kwatery prywatne, stołówki, opieka lekarska, całonocny bezpłatny, ciepły posiłek regeneracyjny, możliwość zdobycia zawodu lub podniesienia kwalifikacji).

Przedsiębiorstwo posiada własne ośrodki wczasowe nad morzem, Jeziorami Mazurskimi oraz w górach, jak również wypożyczalnię sprzętu sportowego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Kraków-Nowa Huta, ul. Mrozowa, dojazd tramwajem nr 4, z Krakowa lub nr 16 z Nowej Huty.

Wysiadac na przodostatni przystanku przed Walcownią (nowy budynek w podwórku — I piętro) lub oferty pisemne.



**GARAŻE SAMOCHODOWE**

SEGMENTOWE — o wymiarach 5x3x2,5 m

- ◆ z blachy falistej czarnej — w cenie około 8.600 zł
- ◆ z blachy falistej ocynkowanej, w cenie około 9.200 zł.

WYKONUJĄ na zlecenia osób prywatnych, za gotówkę i na raty (za pośrednictwem PKO), zakłady Krakowskiego Przedsiębiorstwa Usługowego PT „RENOWACJA” — w Krakowie: ul. Barska 8, ul. Krakusów 4, tel. 742-24.

Szczegółowych informacji udziela — dział usługowy ul. Pułaskiego 5, telefon 602-92.

**PRALNICĘ z WIRÓWKĄ**

typ PW-100, do prania i płukania bielizny, nie używaną, o 100 proc. wartości użytkowej, produkcji Fabryki Maszyn Pralniczych w Warszawie — data produkcji: grudzień 1972 rok

**przedadzą**

w ramach upłynięcia zbędnych urządzeń

Południowe Zakłady Przemysłu Skórzanego

„Chelmek” w CHELMKU, kod 32-580, plac Kilińskiego 1. — Oferty przyjmuje Dział Inwestycji Zakładów — telefon Oświadczenia 38-51, wewn. 294.

**PŁYTY posadzkowe**

dwuwarstwowo-zbrojone, śred. 8 mm, o wymiarach 100x50x10, w ilości 20.000 szt. — w cenie 185 zł za 1 sztukę

**sprzeda**

jednostkom uosobionym i spółdzielczym — Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Zaopatrzenia „Budostal” — 30-969 Kraków-Nowa Huta, ul. Kijowska, skr. pocztowa 49.

Dostawa wagonowa i częściowo transportem samochodowym — z Krakowa i województwa krakowskiego. Szczegółowej informacji udziela Dział Produkcji Przedsiębiorstwa, tel. 407-84, wewn. 44.

KURSY

pedagogiczne dla MISTRZÓW zatrudnionych w przemyśle — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 33.

◆ — DLA PANI — ◆  
I-miesięczne

KURSY KROJU i SZYCIA oraz DZIEWIARSTWA MASZYNOWEGO — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 33.

Zaoczne KURSY (nauka w niedziele) przygotowujące do egzaminu na tytuł czeladnika i mistrza w zawodach: — prace chemiczne — farbiarstwo, prace bielizny, przetwórstwo tworzyw sztucznych, wulkanizator, rozporządzenia Zakładu Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 33.

**POKOI GOŚCINNYCH**

jedno-, dwu- i wieloosobowych dla turystów indywidualnych oraz wycieczek i grup turystycznych

**POSZUKUJE**

na okres sezonu turystycznego — Biuro Zakwaterowania Podróżnych i Turystów w Pokojach Gościennych „WAWEL — TOURIST” w Krakowie, ul. Pawła 5 — telefon nr 219-21.

Szczegółowych informacji udziela, zgłoszenia przyjmują i warunki najmu uzgadnia, Biuro Zakwaterowania, w godzinach 8—19. K-10620

**LOKALU na BIURA**

o powierzchni od 120 m<sup>2</sup>, w budynku wyłączonym spod publicznej gospodarki lokalami, z kompletnymi sprawnymi instalacjami gospodarczymi — POSZUKUJE w Krakowie, w pobliżu ul. Mogiłskiej (Śródmieście) i ul. Fredry (Podgórze) — PROBLEW — ODDZIAŁ PROJEKTOWY w KRAKOWIE.

Stawka czynszowa umowna — zryczałtowana. — Warunek: przedłożenie notarialnego zaświadczenia o prawie własności i stwierdzenia wyłączenia obiektu spod publicznej gospodarki lokalami.

Oferty pisemne, osobiste lub telefoniczne przyjmuje Dział Administracyjno-Gospodarczy, Kraków, ul. MOGIŁSKA 43, pokój nr 4, telefon 284-22 — do końca grudnia br.

**Właściciele i administratorzy budynków mieszkalnych dzielnicy «Śródmieście»**

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przystępuje do zmiany napięcia zasilania w energię elektryczną budynków mieszkalnych na terenie dzielnicy „Śródmieście”.

Budynki zasilane dotychczas w energię elektryczną o napięciu 3x220 V, od określonego w harmonogramie terminu, zasilane będą energią elektryczną o napięciu 3x380/220 V.

Do zmiany napięcia zasilania konieczne jest wprowadzenie zmian i uzupełnień w instalacji elektrycznej wewnętrznych linii zasilających oraz w zabezpieczeniach, jak również przygotowania odbiorników i urządzeń tego napięcia.

Jednocześnie ze zmianą napięcia zmieni się system ochrony przed porażeniem — z uziemienia na zerowanie.

Wyjaśnia się, że zmiana napięcia zasilania nie będzie wymagała zmiany odbiorników w poszczególnych mieszkaniach. Można więc będzie używać tych samych żelazek, lodówek, odkurzaczy, żarówek, frotrek itp.

Przełączeń lub wymiany będą jedynie wymagały ogrzewacze akumulacyjne 3-fazowe oraz odbiorniki 3-fazowe w zakładach usługowych i handlowych.

Nie przygotowanie instalacji budynku na dzień określony w harmonogramie, spowoduje przerwanie dostawy energii elektrycznej dla całego budynku — do czasu przerobienia instalacji elektrycznej.

Dlatego też administratorzy budynków powinni w interesie użytkowników-lokatorów przygotować instalację elektryczną budynków do przełączenia w określonym terminie.

**Harmonogram przełączeń na napięcie 3x380/220 V na rok 1975.**

- 1 IV — ul. Sobieskiego 24, ul. Siemiradzkiego 18a, 20a, 20b, 22, 27, 28, 21, 23
- 4 IV — ul. Siemiradzkiego 25, ul. Lenartowicza 1, 2, 3, 7, 8, 11, 15, 14, Słowackiego 11a
- 7 IV — ul. Siemiradzkiego 22, 23, 27, 27, ul. Lenartowicza 2, 4, 6
- 9 IV — ul. Lenartowicza 2, 10, 12, al. Słowackiego 2, 5, 7, 9
- 11 IV — al. Słowackiego 11b 11c, garaże, 12b, 13b, 13d, „Ruch” 27a
- 14 IV — ul. Karmelicka 23/25, ul. Batorego 10/20, 24, 25, 30, 18, 16, 18
- 16 IV — ul. Batorego 12, 16, 8, 2, 1, ul. Łobzowska 20, 22, 25 KPRT
- 18 IV — ul. Łobzowska 40, 52, 43, 41, 28 Wzrost. samoch. P. S. P., ul. Teresy 14
- 21 IV — ul. Łobzowska 25, 22, 21, 27, 28, 23, ul. Krowoderska 14, Kościół i Klasztor SS Wyzkiet św. Franciszka
- 23 IV — ul. Batorego 6, 6a, 4, 4a, 2, ul. Biskupia 2, ul. Łobzowska 11/14, 17/19, 21
- 25 IV — pl. Sikorskiego 7, ul. Czapskich 1, 2, 5, ul. Manifestu Lipcowego 17, 15, 13
- 5 V — ul. Manifestu Lipcowego 25, 23, 21, 19a, 24
- 7 V — ul. Garncarska 24, 26, pl. Sikorskiego 8, 9, 10, 22, 18, 24
- 9 V — pl. Sikorskiego 6, 6a, 5, 4, 3, 2, 1, „Ruch”
- 12 V — al. Mickiewicza 8 Tech. Mechaniczne, 12, 15, ul. Czysia 16, 14, 12, 10, 8
- 14 V — ul. Skarbowska 2, 4, ul. Krupnicza 25, 42, 21, 23, 26, 24
- 16 V — ul. Czysia 21, Ruch, 19, 17, 15, 13, 11
- 18 V — ul. Czysia 1, 2, 5, 7, 9, ul. Dolnych Młynów 2, ul. Garncarska 24, „Ruch”, ul. Krupnicza 22,
- 21 V — ul. Łobzowska 4, 6, 8, 10, 12/14, 16
- 23 V — ul. Łobzowska 3, 5, 7, 9, ul. Aanyka 4, 6, 10, 12
- 26 V — ul. Garbarska 14, 12, 10, 8, 6, 4, 2, ul. 1-go Maja 8 (Bank Rolny)
- 30 V — ul. 1-go Maja 2, 3, 4, 5, 6, 7 Cukiernia, „Ruch”
- 3 VI — ul. Krowoderska 1, ul. Baszowa 7, 8, Ruch, 4, 3
- 4 VI — ul. Baszowa 2, ul. Asnyka 9, 7, 5, 3, 1
- 6 VI — ul. Zarzeka 10, 5, 4, 3, ul. Biskupia 19, 11, 7, 5, 2, ul. Krowoderska 6
- 9 VI — ul. Biskupia 4, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22.

Jednocześnie przypomina się wszystkim administratorom i właścicielom pozostałych budynków na terenie dzielnicy „Śródmieście” o konieczności przebudowy instalacji elektrycznej na napięcie 3x380/220 V, najlepiej przy każdym najbliższym remoncie kapitalnym, wzgl. bieżącym.

Informacji na ten temat udziela Zakład Energetyczny Kraków-Miasto, Rejon Energetyczny Nr 1 „Śródmieście”, ul. Dajwór 27, telefon nr 586-80.

MODA

**Stylowo — kobieco**

Na karnawał wszystkie kreacje mają być długie! Styl lat trzydziestych — nie tylko toalet, również fryzur (małe zastępują również suknie z „głóbkami”, łozki, fryz i makijażu (mocno pokreślone kredką usta, cieniułka linia brwi, oko „na powłóczytka”, jasna tonacja twarzy).

Suknie jak już wiemy: powiewne, utrudniające sylwetkę i bardzo, bardzo kobiece. Najpiękniejsze na ten sezon karnawału są suknie szyte z jednobarwnych tkanin — jedwabiu, sztywnu, żorżetu. Furorę robi z nas ta, która zdoła się na długie wazyste boa, choćby i wykonane ze sztucznych piór. Boa to szlifier tegerocznego karnawału! Nosić je można przy szyi, na ramionach jako fantazyjny, efektowny szal, a również jako osobne wykończenie rekawów i ewentualnie dołu sukni. Bardzo modne są toalety z tkanin białych i czarnych (takie jak

kremlu „Rezeda 105” i wezwać je do zgłoszenia się do nas z tymi próbkami, celem przeprowadzenia analizy. Jako ilustrację do tego ogłoszenia należy podać facsimile listu znalezionej przy pani Partidge. I należy to zrobić szybko. Jeżeli chodzi o maniaka, jak panowie przypuszczają, podetniemy mu nogi.  
Prokoff i Murphy wstali równocześnie, jak za dotknięciem sprężyny.  
— Zdażymy jeszcze przed wieczornym wydaniem pracy — powiedział Prokoff patrząc na zegarek.  
— Proszę też nie zapomnieć zaalarmować radio i telewizję. Ostrzeżenie to powinno także dotrzeć na prowincję.  
— Uczynimy to, sir.  
— I nie zapominajcie panowie o tym, co wam powiedziałem — przypomniał Gebhardt, kiedy już byli przy drzwiach. — Motyw maniaka to tylko prosta formalność, jedna z ewentualności. Zbadajcie panowie przeszłość obu tych kobiet. Szukajcie jakichś wspólnych, stycznych punktów.

ROZDZIAŁ IV

Wtorek, 22 lipca — godzina 20  
„Jeszcze jedno lato spaskudzone” — powiedział do siebie Walt Fenway.  
Już od zmroku rozpadalo się nad dzielnicą Soho i drobny deszyk nie ustawał ani na chwilę. Mimo to jednak trotuary roły się, jak zwykle, od przechodniów. Fenway z trudem torował sobie drogę. Przy ulicy Old Compton przed Clubem Phoenix, stała długa kolejka. Fenway minął barierę, skinął w przejściu głową kaskerowi jak stały bywałec i skierował się za kulisy. W małym, niedostatecznie oświetlonym korytarzyku minął Lucy Canfield, wracając właśnie ze sceny. Była to wysoka, wspaniale zbudowana brunetka, nie mająca na sobie nic poza pantofkami na wysokich obcasach.  
— Nie wiesz czasem gdzie jest Mira? — spytał.  
— Na pewno w swoim boksie — odpowiedziała zdziwiona nie zatrzymując się. Wstępuje za kwadrans.

Fenway skrzył korytarzem i pchnął jakieś drzwi, nie zadając sobie nawet trudu, aby zapukać. W maleńkiej kabinie z trudem mieszczącej stołek toaletowy i jeden fotelik, Mira układała sobie włosy przed lustrem. Była kompletnie naga, ale najwidoczniej nic sobie z tego nie robiła. Prawdziwa blondynka z platynowym odcieniem włosów, ciało miała bez zarzutu i ośniewiająco białe. Od 18 miesięcy była jedną z gwiazd Clubu Phoenix. Mimo, że mieszkali razem, Fenway nie często miał okazję do rozmowy z nią, a to z tego powodu, że w przeciągu dnia Mira występowała 28 razy na scenie. Przedstawienia rozpoczynały się o godzinie 11-jej rano, a kończyły o pierwszej w nocy. Między jednym występem, a drugim, nie miała na nie czasu, gdyż przerwa trwała najdłuższ 20 minut. Kiedy kładła się spać, Fenwaya zwykle jeszcze nie było, a kiedy rano wychodziła do pracy, on spał jeszcze jak suseł, rozpoczynając swoje czynności około 15.

Widząc go wchodzącego do boksu, Mira przestała się cesać. Ręka jej zawisła w powietrzu między karkiem a plecami, spuściła głowę i spojrzała na niego spod oka.  
— Ależ wyglądasz, jak typowy morderca! — powiedział.

— Muszę z tobą pogadać, Mira.  
— Bo co? Narozrabiałeś?

Fenway wyciągnął spod przepoconej bluzy egzemplarz Evening News i wskazał wyjąciście palcem artykuł opisujący śmierć Daisy Trudgeon i Shirley Partridge. W ramce obok widniało ostrzeżenie Scotland Yardu, dotyczące kremlu „Rezeda 105” oraz zdjęcia obu ofiar.

— No i co to ma znaczyć? — spytała nic nie rozumiejąca Mira.  
— Bo widziałś skarbie, cała ta afera może nam przynieść ładny dochódzik, ale woliałem przedtem porozumieć się z tobą.

Gestem obu rak wyraziła propozycję: Więc prędko, mów! — i chociaż nie miała pojęcia co teraz nastąpi, w oczach jej mignął niepokój.  
(Ciąg dalszy nastąpi)



...ale co moim zdaniem byłoby najciekawsze, to znalezienie jakiegoś punktu stycznego między miss Trudgeon, a miss Partridge... Bo chyba bezwzględnie punkt taki musi istnieć, prawda? Oto dwie kobiety, przynajmniej, że z całym różnym środowiskiem, umierają w przeciągu 24 godzin jedna po drugiej, upiększając się tym samym kremem kosmetycznym, zaprawionym cjkianiem. O takim wypadku można powiedzieć już co najmniej, że jest on niecodzienny. Nasuwa to podejrzenie, że chodzi o tego samego mordercę... Jeden morderca, dwie ofiary. Może więc obie te osoby łączyły jakieś wspólne interesy... Używam tu słowa „interes” w szerokim znaczeniu, oczywiście... Co pan o tym myśli, Prokoff?

— To nie wykluczone, sir, ale jak pan już sam przed chwilą wspomnieli, kobiety te pochodzą z wręcz odmiennych środowisk. A priori, wygląda na to, że nie mają żadnych punktów stycznych, chyba tylko ten, że jedna i druga były kobietami. Morderca może być po prostu maniakiem. A w takim wypadku nie zachodziłaby tu konieczność jakiegos logicznego związku między ofiarami.

— Mówi pan sensownie, Prokoff. W dzisiejszych czasach roi się na ulicy od maniaków. Chciałbym, żeby jak najserzej omówiono w prasie te oba wypadki. Proszę umieścić w całej prasie oficjalne ostrzeżenie do pań, które już otrzymały, albo otrzymają w przyszłości próbki



# Okazują życzliwość mieszkańcom ZOO

W krakowskim ZOO żyje około 1300 różnych zwierząt, gadów, ptaków i ptaków. Większość z nich czuje się tu doskonale. Stonica Kinga np. osiągnęła już trzy tony wagi. W biurze Działu Hodowli odbyły się przybyłe z Bangladesz gwarki. Potrafią one mówić, śmiać się, śpiewać. Szczególną sympatią darzą swoje opiekuna asystenta Józefa Ziobro.

— Przynależność ZOO stała od inwestycji — powiedział dyr. Parku Miejskiego Stanisław Czerny. — Potrzebne są nowoczesne pomieszczenia oraz dodatkowe tereny. W r. 1975 Opróżni dalsze hektary, a w latach następnym liczyć będzie 35 ha powierzchni. Wszystkie pomieszczenia otrzymają prąd i wodę.

Pracownicy ZOO, w czynie społecznym, wybudowali piękny domek dla antylopa, wartości 250 tys. zł, uporządkowali teren, założyli ogrodzenia. MPRE nr 5, MPO, MPWiK, „Mostostal” wybudowały klatki dla drapieżników. Życzliwość dla mieszkańców Ogrodu okazuje również młodzież przynosząc jesienią zebrane owoce, żołądki, kasztany. Ludzie żywo reagują na potrzeby zwierząt stwierdził kier. ZOO inż. Władysław Myjak. Oczekuje się także na przychylność Urzędu m. Krakowa szczególnie przy załatwieniu zamiany piaszówskich łąk na inne, bliżej ZOO położone.

Zaloga Parku i ZOO utrzymuje stały kontakt z b. pracownikami-emerytami. W czasie niedawnego typu spotkania usłyszeliśmy o tym, jak w czasie okupacji przechoowywano w ZOO radio, jak przewożono broń w ulu pszczoł, jak Edward Migdał zawiesił w nocy z 10 na 11 listopada 1941 r. na Sowińcu biało-czerwona chorągiew z napisem: Jeszcze Polska nie zginęła... (lw)

## Muzeum Żup w Wieliczce

# Największa atrakcja — najmniejsza frekwencja

Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce od początku swego istnienia cieszy się zasłużonym uznaniem wśród zwiedzających. Ekspozycje, usytuowane w 19 komorach kopalni (eksploatowanych w XVII—XVIII w.), zajmują przestrzeń długości 1435 m. Gromadzone od 1949 r. eksponaty liczą obecnie ponad 6500 przedmiotów obejmujących maszyny, urządzenia transportu i narzędzia górnicze, bogaty zestaw dawnych planów kopalni i autentycznych dokumentów historycznych, zbiór dzieł sztuki górniczej, oraz efektowną kolekcję geologiczną i archeologiczną.

Wartości dydaktyczno-poznawcze wyliczone z tej placówki są nieocenione zwłaszcza dla młodzieży szkolnej, która ucząc się tutaj, na przejrzyście wyposażonym materiale, historii najstarszego przedsiębiorstwa przemysłowego, od wieków nierozdzielnie związane z dziejami naszego narodu. Świetna propaganda jest muzeum także dla turystów zagranicznych — chylą oni czoła w obliczu wielkością obiektu i wspaniałej tradycji polskiego górnictwa solnego.

W kwaterkach reprezentowanych walorów niepokojąco niska jest jednak frekwencja zwiedzających tej placówki, bądź co bądź jedną w swoim rodzaju

## SPORT • SPORT • SPORT • SPORT SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

### Wisła — Plomień na inaugurację

# Krakowskie siatkarki znów w I lidze

W najbliższą niedzielę — 5. I rozpocznie rozgrywki I liga siatkówki kobiet. Przez kilkanaście lat polskie siatkarki były wysoko notowane na „arenie światowej”, mają na swym koncie 2 brązowe medale olimpijskie i 3 medale mistrzostw świata (srebrny i 2 brązowe), ostatnio grają dużo słabiej efektem czego 9 miejsce na MŚ.

### System rozgrywek — bez zmian

Od 3 sezonów rozgrywki ekstraklas siatek odbywają się dwustopniowo przy udziale 8 zespołów. W pierwszej fazie (od 16. III) rozgrywek zespoły rozgrywają mecz i rewanż w parach terytorialnych. Następnie zespoły, które zajmą miejsca 1—4 rozgrywają 4 turnieje systemem każdy z każdym (w siedzibie każdego z uczestników), które decydują o tytule mistrzowskim, natomiast zespoły, które uplasują się na miejscach 5—8 tym samym sposobem walczą o utrzymanie się w lidze (z I ligi spadają 2 drużyny). Ostatni turniej ligowy zakończy się 11. V. 75.

W tegorocznych rozgrywkach zespoły ekstraklas zostały podzielone na następujące pary terytorialne: Plomień Sosnowiec (obrońca tytułu mistrzowskiego) — Wisła Kraków, Spójnia Warszawa — AZS Warszawa, Polonia Świdnica — Odra Wrocław i Start Łódź — LKS Łódź.

### Siatkarki Wisły znów w I lidze

Po roku przerwy zobaczymy w szeregach ekstraklas siatekarki Wisły. Wisłaczki przez szereg lat walczyły o najwyższe pozycje w kraju zdobywając 4-krotnie tytuł mistrzyni (w latach: 1959, 1967, 1969 i 1970) oraz 6-krotnie tytuł wicemistrzyni Polski (w latach: 1947, 1957, 1958, 1966, 1971, 1972). 3 zawodniczki Wisły broniły barw Polski na Olimpiadach — w Tokio 1964 r. — Józefa Ledwig i w Meksyku 1968 r. — Józefa Ledwig, Wanda Wiecha i Elżbieta Porzec-Nowak.

W sezonie 1972/73 znaczne osłabienie zespołu z powodu zakończenia kariery sportowej przez Ledwig i Wiechę oraz urlopu macierzyńskiego Porzec-Nowak spowodowało, że Wisła została zdegradowana do II ligi. Młode zawodniczki nie sprowały

# POLSCY MEDALIŚCI 1974 ROKU

## MISTRZOSTWA ŚWIATA — złoto

Siatkówka — drużyna męska  
Kolarstwo — Kowalski (szosa)  
Kajakarstwo — Śledziwski i Oborski (K-2 500 m)  
Zapasy (styl klasyczny) — K. Lipień — w piórkowa  
Strzelectwo — skeet: Gawlikowski, Pędzisz — karabinek pneumatyczny  
Spadachroniarstwo — Sidor (skoki na celność lądowania)

## Srebro

Piłka nożna — drużyna męska  
Kolarstwo — Szurkowski (szosa)  
Kajakarstwo — Śledziwski (K-1 1000 m), Opara i Gronowicz (K-2 1000 m).  
Podnoszenie ciężarów — Skorupa (w. kogucia), Kaczmarek (w. lekka)  
Strzelectwo — drużyna mężczyzn (skeet), drużyna kobiet (skeet)  
Lyżwiarstwo szybkie — Rysiówna (1000 m)  
Spadachroniarstwo — drużyna męska (na celność lądowania)  
Zapasy styl klasyczny — J. Lipień (w. kogucia)  
Szermierka — drużyna męska (flore)  
Narciarstwo — A. Bachleda (trójkombinacja alpejska)

## Brąz

Kolarstwo — Kierzkowski (tor — 1000 m ze startu zatrzymanego)  
Kajakarstwo — Śledziwski (K-1 500 m), sztafeta 4x500 m — Oborski, Śledziwski, Górecki, Matysiak, czwórki — K-4 10.000 m — Oborski, Górecki, Kołtan, Matysiak  
Zapasy (styl klasyczny) — Suproń (w. lekka)  
Narciarstwo — Staszek (bieg 30 km), Hula (dwubój klasyczny)  
Wioslarstwo — A. i Z. Ślusarscy (dwójka bez sternika)  
Boks — Kieka (w. półśrednia)  
Gimnastyka — Szajna (ćwiczenia na kółkach i drążku)  
Strzelectwo — drużyna męska (karabinek pneumatyczny)  
Szybownictwo — Kępka (klasa standard)  
Zuzel — drużyna

## MISTRZOSTWA EUROPY — złoto

Lekka atletyka — Szewińska (100 i 200 m), Skowronek (dziesięciobój), Malinowski (3 km z przeszkodami), Rabaszyń (60 m w hali), Katołkowi (800 m w hali), Joachimowski (trój-skok w hali), Szorzykowska (1500 m w hali)

Podnoszenie ciężarów — Smalczer (w. musza)  
Strzelectwo — Siemionow (karabinek pneumatyczny), drużyna męska (karabinek pneumatyczny), Małek (pistolet pneumatyczny), Mazurkiewicz (pistolet — standard)

## Srebro

Lekka atletyka — W. Kozakiewicz (skok o tyczce), M. Wodzyński (110 m ppl.), M. Wodzyński (60 m ppl. w hali)  
Podnoszenie ciężarów — Kaczmarek (w. lekka)  
Judo — Reiter (w. średnia)  
Zapasy — styl klasyczny — Suproń (w. lekka), styl wolny — Kurezwski (w. półciężka)  
Strzelectwo — Kowalski (karabinek pneumatyczny), drużyna kobiet (karabinek pneumatyczny), drużyna męska (pistolet pneumatyczny), Gawlikowski (skeet)  
Saneczkarstwo — Kanasz (jedynek kobiet)

## Brąz

Lekka atletyka — Szewińska (60 m ppl. w hali), Staszak (1500 m w hali), Nowakowa (100 m ppl.), M. Wodzyński (110 m ppl.), Sontag (trój-skok), sztafeta 4x100 m kobiet  
Zapasy — styl wolny — Stecyk (w. musza), T. Kudelski (waga papierowa), Zmudziński (waga średnia)  
Judo — Adamec (waga średnia)  
Saneczkarstwo — Hurel i Pietrowski (dwójka mężczyzn)  
Strzelectwo — Smelczyński (strzelanie trap)

## TELEWIZJA

Zanim jeszcze państwo Hanuszkiewiczowie urządzili wiecór wigilijny u siebie, pan M. Z. Bordowicz zaprosił nas do teatru na swoją sztukę „Coraz większy spokój”. Sztuka ta spokoju nie przyniosła, ponieważ przedstawia fragment dzieła naszych raczej niespokojnych, z okresu walk z reakcyjnym podziemiem. Szkoła tylko, że autor postąpił się tu wielokrotnie ogrym schematem z programu tzw. wstrząsu sumienia (w jednej rodzinie, rozdziałonej poglądami i postawami) a przy tym schematem pełnym nieprawdopodobnych sytuacji. Być może prawdziwym w życiu, ale niemożliwym na scenie. Sztuka więc, aczkolwiek nadawana szlachetnymi intencjami, razita sztucznością.

Sztucznie też wypadło przyjęcie wigilijne u Hanuszkiewiczów, gdzie dwie zaproszone panie statystowały smutnie i godnie, zaś pan Łepicki mówił im o zmianie z timbrem pana Hanuszkiewicza, jak w konkursie kraso- i kokieto-mówczym, (czy źle) janośkiowa, jak Włórawski im pan Obrychski, i inno-serialowa lub „worko-wasato-kmicowaty i pani Ku-wasato-kmicowaty i pani Ku-wasato-kmicowaty babki, ciotki oraz resztę rodziny własnej i męża. Co z tego wynika, nie wiem. I nie bardzo się nawet dziwię, że niewiedzy, zważywszy, że pewnie do programu wstrząsu sumienia (w jednej rodzinie, rozdziałonej poglądami i postawami) a przy tym schematem pełnym nieprawdopodobnych sytuacji. Być może prawdziwym w życiu, ale niemożliwym na scenie. Sztuka więc, aczkolwiek nadawana szlachetnymi intencjami, razita sztucznością.

# Sztuczne ognie

ciągnać czas do krótkich punktów. „Spotkanie z Balladą” coś tam przynajmniej znały, podczas gdy program „Bromba” czyli festiwal w „Kopciuszku” chcieli coś znaczący, lecz nie umiali — i z drwiną festiwalowej estetyki się jedynie żałosne szczytki M. Zawadzkiej oraz W. Głińskiego. Z tekstem nie wiadomo do kogo adresowanym, który w ogóle nie mógł się przebić do odbiorcy przez opanowaną muzykę. Już o wiele lepsza i zabawniejsza stała się parodia „Starej Baśni” tego samego autora (M. Wojtyłki), „Kraczewski-show, czyli Chram z piosenkami”. I choć tu również słowa na tle muzyki ledwie docierały do uszu — to przecież kompozycja całości, wcale zgrabna karykatura wszelkich adaptacji, przetykana aluzyjnym komentarzem M. Kocińska i W. Głińskiego przypominała rozrywkę kaba-

retową. Z małą Wiednią-Krafftówną i dużą Dzwon-Lemańską (b. urodziłą panią Janosikową).

W teatrze piątkowym (z Krakowa) mieliśmy także adaptację. Czeska. Według opowiadania amerykańskiego. Zagranica, jak western... po polsku. Czyli z bijatyką udawaną, jak u Janosika. Humoreska Tuwna nieco już zwietrzała, zaś jej szczenińska adaptacja została chybiona nieco zinfantylizowana. Stąd scenariusz „Jak redagować dziennik w Tennessee” okazał się dramaturgią trochę rozpadła i — deto. Tak, jak sądziła Ameryka, która uprawiała, dzie uciążliwie jeszcze przypominająca Deiki Zachód, a metody działania prasy niekiedy mają nadal obcesne kouboskie — ale nie przesadzajmy z tymi uogólnieniami. I z adaptacjami, z których najlepsze jest to, co nieadaptowane, czyli w tym przypadku: oryginalny utwór Tuwna. W ten sposób z prawidłażno: oryginalny utwór wyciup zrobić się sztuczny ogień, który nie, parzył i nie ziębił...

**CO GDZIE KIEDY?**  
Poniedziałek  
**30**  
GRUDNIA  
Eugeniusza

**TEATR**

OPERA (pl. Ducha 1): Verdi: Don Carlos — 19.15. REGIONALNY (Filipa 6): Szopka krakowska — 17.

**KINA**

KINA W NOWEJ HUCIE:

SWIT D. SALA: Potop II cz. (pol. b.o.) — 16, 19.15. SWIT M. SALA: Skorpion, Panna i Lucek (pol. 18 lat) — 15, 17, 19. SWIATOWID D. SALA: Porwana (fr. 15 lat) — 15.45, 18, 20.15. SWIATOWID M. SALA: Boom (ang. 18 lat) — 15, 17.15, 19.30. SFINKS: Nowa misja korsarza (fr. b.o.) — 11, 13. Zemsta wilka morską (rum. b.o.) — 16, 18, 20.

**WYSTAWY**

PROKOCIM — ZZK: niecz.

WIELICZKA — Górnik: Szepcy i Krzyki.

SKAWINA — Junak: Porozmawiajmy o kobietach, Hutnik: Dom wampirow.

ZOO (Las Wolski): codziennie od godz. 9 do zmroku

Salon Gier Sportowych i Zrehabilitacyjnych (Marka 34): godz. 10—21

SUKIENNICZKI (10—16), CZARTORYSKICH: Piłarska 8 (10—16). DOM MATEJKI: Florjańska 41 (niecz.). PRZYRODNICZE: Sławkowska 17 (niecz.). STARA BOŻNICA: Szeroka 24 (10—14). ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (10—14). KTF: Boh. Stalingradu 13 (9—21). MUSEUM LENINA: Kr. Jadwiłgi 4 (9—13). ETNOGRAFICZNE: Wolnica 1 (10—18). PODZIEMIE: KOŚCIOLA ŚW. WOJCIECHA (9—17). KOPALNIA SOLI w Wieliczce (8—10).

**DYZURY**

CHIRURGICZNY, CHIRURGIA DZIEC., NEUROLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY, LARYNGOLOGICZNY: os. Na Skarpie.

INFORMACJA ŚL. ZDROWIA: 553-08, TELEFON ZAUFANIA: 371-37 (godz. 15—22), INFORMACJA O USŁUGACH: 555-88, 238-56, TELEFON ZAUFANIA MO: 216-41, TOWARZYSTWO ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA: Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (9—18), MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 611-42 (14—18).

**POGOTOWIE**

Śmierdzącego i wypadki tel. 09 zachorowania i przewozy 380-55 al. Pokoju 209-81, 205-77 422-32, 417-70 Nowa Huta 625-50, 657-57 Podgórze

**APTEKI**

Rynek Gł. 42, pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tien), N. Huta: Centrum A ul. 3 (tien).

**RADIO**

PROGRAM I

5.00 Wład. 5.05 Rozmait. rol. 5.30 Głmn. 5.50 Poradnik rolnik. 6.00 Wład. 6.05 Echa sportowej niedzieli. 6.10 Muz. 6.30 Inf. o progr. PR i TV. 6.35 Muz. 7.00 Sygnały dnia. 7.35 Dzień dobry kierowco. 8.00 Wład. 8.05 U przyjaciół. 8.35 Przebieg. 9.00 Wład. 9.05 Dla kl. I i II (jęz. pol.). „Na zdrowie, na szczęście na ten Nowy Rok” — aud. st.-muz. 9.25 Muz. 10.00 Wład. — Co czyta kraj. 10.08 Muz. 10.30 „Cudzoziemka” — fragm. pow. M. Kuncewiczowej. 10.40 Beat po hiszp. 11.00 Muz. 11.15 Nie tylko dla kierowców. 11.25 Refleksy. 11.30 Koncert. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muz. w piosence. 12.40 Koncert żywych. 13.00 Piosenki starowarszawskie. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Rymy młodych. 14.00 „Kiełcekie pastorki” — „Wielcy tańcy i śpiewa”.

PROGRAM II

3.03 Muz. 3.30 Wład. 3.35 Muz. 4.30 Wład. 4.35 Dzień dobry pierwsza zmiana. 5.00 Muz. 5.30 Wład. 5.35 Obserwacje i propozycje. 5.45 Aud. dla wsi. 6.10 Kalendarz Radiowy. 6.15 13 lekcja jęz. fr. 6.30 Wład. 6.35 Komentarz dnia. 6.50 Wład. 7.00 Prog. pog. (Kr.). 7.01 Tr. z Rzeszowa. 7.10 Dla nauczycieli — Przed pierwszym dzwonkiem. 7.30 Wład. 7.35 Posłuchaj i przemysł. 7.45

14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Ch. Treni — piosenkarz i kompozytor. 15.00 Wład. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Koncert symf. 15.35 Zespół Rozrywk. Rozgł. katowickiej. 16.00 Wład. — Tu druga zmiana. 16.10 Propozycje do listy przebojów. 16.30 Aktualn. kult. 16.35 Musikon. 16.50 Nowości muz. instr. 17.00 Radiokurier — aud. inf. Studia Mł. 17.20 z fonoteki pol. nagrania. 17.40 Koncert — Dramberg Rogkfolket. 18.00 Wład. — aktualn. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przebieg. 19.00 Wład. 19.15 Gwiazdy pol. estrad. 19.45 Rytm, rynek, reklama. 20.00 Naukowiec rolnik. 20.15 Płyteczka. 20.50 Kronika sport. 21.00 Studium Wiedzy Polif. 21.40 — „Kariera”. 21.55 Wałce. 22.00 Z nowej płyty Chi Coltrane’a. 22.00 Wład. 22.15 Chór Czajkowskiego. 22.30 Jutro Sylwestera. 23.00 Wład. 23.05 Korespondencja z zagr. 23.10 Muz. na estradach świata. 24.00 Wład. 0.05—3.00 Tr. z Olszyna.

Prog. pog. + kom. biom. (Kr.). 7.48 „Co słychać?” (Kr.). 8.10 Muz. 8.30 Wład. 8.35 My 74. aud. Studia Mł. 8.45 Tańce lud. Czechosł. 9.00 J. F. Haendel. Koncert organowy g-moll. 9.20 Muz. 9.40 Tu Radio — Moskwa. 10.00 „Słubna sukienka” — fragm. pow. A. Siłwickiej. 10.20 J. Haydn — Symfonia B-dur nr 77. 10.40 Sprawy codzienne. 11.00 Dla kl. VI geografia. „Trzy razy Kraków”. 11.25 W. Mazyłowicz: — aktualn. 11.25 Nie tylko dla kierowców. 11.30 Wład. 11.35 Porady praktyczne dla kobiet. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Muz. 12.20 Ze wsi i o wsi. 12.35 Radio-reklama (Kr.). 13.00 ORT „Co wiemy o materi książkowej?” 13.20 J. Paskzyn Wroblewski — gra na saksofonie tenor. 13.30 Wład. 13.35 „Cztery ryby” i opow. 14.00 Wieczer, lejpy, taniej. 14.15 Stadium invest. miliardów. 14.35 Utwory Cesara Francka na Cantabile na organy. 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców. 15.40 „Pięć i tańce Węgier”. 16.00 Alfa i Omega. 16.15 Tr. z Rzeszowa (RZ). 17.00 Start (Kr.). 18.00 Szarynka Interwencji (Kr.). 18.10 Pastorałki góralskie. 18.20 Dziennik krak. 18.30 Echa dnia. 18.40 Zapraszamy do myślenia — dysk. 19.00 Transm. z Teatru Wielkiego w Warszawie — K. Penderecki — „Dziady z Loudun” — opera. Aud. lit. (w przerwie). Magazyn z kraju i ze świata i wiad. sport. (w przerwie opery). 22.30 Muz. 23.30 Wład. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Jazz.

NA UKF 88.75 MHz — Z KR. LOK.

16.00—17.00 Program stereof. Jutro styl sylwestrowy — koncert non stop przebojów.

**TELEWIZJA**

PROGRAM I

12.45 Techn. Roln. — Flzyka. 13.25 Techn. Roln. — Uprawa roślin. 15.35 NURT — nauki polityczne. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik (kol.). 16.40 Zwierzyniec (kol.). 17.30 Polska w oczach świata (kol.). 18.00 Kronika 74 — filmowy przegląd roku Polski południowej (kol.). 18.20 Kronika (Kr.). 18.50 Operacja — pr. publ. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.20 Teatr TV: Romeo i Julia (kol.). 22.05 Świat 1974 roku. 22.50 Dziennik (kol.). 23.05 Oferaty. 23.20 Program na wtorek.

PROGRAM II

16.55—23.20 Dzień kubański w TVP. 23.20 NURT — Nauki polityczne. 23.50 Program na wtorek.

Polskie Radio i Telewizja zapraszają do możliwości wprowadzenia zmian w programach.

Kol. BRONISŁAWIE SAMOLEJ składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci SYNA.

Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy GS Bochonia-Wiel

MIECZYSLAWOWI SORCE składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA.

Koleżanki i koledzy z Biura Projektów „Biproskrusz”

Tow. inż. TADEUSZOWI ŁOPACIE kierownikowi Wydziału Handlu, Przemysłu i Usług Urzędu Powiatowego w Wadowicach — składamy wyrazy najgłębszego współczucia i żalu z powodu śmierci MATKI.

Kierownikowi Urzędu Powiatowego, Rada Zakładowa Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych oraz pracownicy

Koleżance IRENIIE DURA składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i KZ PZPR Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego oraz koleżanki i koledzy

Kol. MARI LASEK składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Współpracownicy z Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Wadowicach

**OTWARCIE LIKWIDACJI Specjalistycznej Spółdzielni Pracy „Konstal” w Krakowie**

Ogłasza się otwarcie likwidacji Specjalistycznej Spółdzielni Pracy Robot Konstruktoryjno-Stalowych i Inżynierskich „Konstal” w Krakowie, ul. Łobzowska 8, zarejestrowanej w Sądzie Powiatowym dia m. Krakowa w Krakowie, pod nr RSA-XX-28 i wzywa wierzycieli Spółdzielni do zgłaszania swych wierzycielności w terminie 6 miesięcy, liczonym od 1 stycznia 1975 r., pod adresem: — Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy Robot Konstruktoryjno-Stalowych i Inżynierskich „Konstal” w likwidacji, Kraków, ul. Łobzowska 8, pod rygorem przewidzianym w art. 82 ustawy z dnia 17 II 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (Dz. U. nr 12, poz. 61).

Równocześnie ogłasza się, że zgodnie z decyzją Walnego Zgromadzenia Członków, z dniami 1 stycznia 1975 r. będzie w likwidacji Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy Robot Konstruktoryjno-Stalowych „Konstal” zostanie przejęta wraz ze wszystkimi prawami i zobowiązaniami przez Zjednoczenie Spółdzielni Remontowo-Budowlanych przy Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy w Krakowie, jako Zakład własny „Konstal” przy zachowaniu dotychczasowego profilu robot.

Tow. BOLESŁAWOWI KUROWSKIEMU Przewodniczącemu Rady Zakładowej i długoletniemu pracownikowi naszego Przedsiębiorstwa — składamy wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i POP PZPR Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu Wewnętrznego w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej Oddział w Tarnowie — zatrudni natychmiast:

- KIEROWCÓW samochodów ciężarowych i autobusów
- MECHANIKÓW do napraw pojazdów samochodowych
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do pracy przy za- i wyładunku wagonów kolejowych
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH
- KONDUKTORÓW AUTOBUSOWYCH.

Oddział zapewnia:

- warunki pracy zgodne z Uchwałą RM nr 60, z dnia 15 III 1974 r. i Zarządzeniem Ministra Pracy, Placy i Spraw Socjalnych nr 11, z dnia 18 III 1974 r., dot. regulacji plac w PKS
- uprawnienia do nagród z funduszu zakładowego oraz dodatku za wysługę lat
- korzystanie, wraz z rodziną, z bileów bezpłatnych PKS
- skierowania na wczasy pracownicze i rodzinne
- nagrody jubileuszowe za długoletnią pracę
- możliwość podwyższenia kwalifikacji zawodowych
- bezpłatne umundurowanie
- bezpłatne dojazdy do pracy autobusami PKS.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych Oddziału PKS w Tarnowie - Gumińskich, ul. Świerczewskiego 12, w godzinach 7—15, K-9246

**Zguby**

PACOCHA Danuta, Wola Rzędzińska 209, pow. Tarnów, zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Zespół Szkół Technikum Chemiczne w Wolbromiu. A-253

POTOCZEK Zofia, Jaworzno, Pionierów 42, zgubiła legitymację autobusową nr 15140, wydaną przez MPK Jaworzno. J-59675

PILAWSKA Halina, zam. Kozłów, pow. Miechów — zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Zespół Szkół „Gospodarczo Technicznych w Tarnowie. A-253

MIKBRUT Teresa, Joniny 65, pow. Tarnów, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Zespół Szkół „Gospodarczo Technicznych w Tarnowie. J-59670

PIUTA Maria, Jaworzno, Daleka 3a/8, zgubiła przepustkę stałą nr 2773, wydaną przez Kopalnię Węgla Kamiennego „Jaworzno” w Jaworznie. J-59670

MATUSIAK Maria, Jaworzno — Zołi Nalkowskiej 6/4, zgubiła legitymację autobusową nr 005496, wydaną przez MPK Jaworzno.

**ODKAŻANIE i CZYSZCZENIE TELEFONÓW**

wykonuje na zlecenia urzędów instytucji i przedsiębiorstw

Chemiczna Spółdzielnia Inwalidów «WINYL» Kraków, ulica Basztowa 18 Zakład Nr 3, ul. Retoryka 21, tel. 216-29

Przyjmuje również zlecenia abonamentowe na cały rok, z obowiązkiem dwu- lub czterokrotnej dezynfekcji w każdym miesiącu. — Cena za jednorazową dezynfekcję 1.80 zł.

Z kraju

Malinowski nadal wygrywa

W Houilles pod Paryżem w biegu przełajowym na 9 km triumfował zdecydowanie Malinowski 26,06, który pokonał Francuzów — Boxbergera i Tijou oraz Brytyjczyka Tagga.

Włochy — Bułgaria 0:0

W towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w obecności 45 tys. widzów w Genui Włochy zremisowały z Bułgarią 0:0. Mecz stał pod znakiem twardej, ostrej gry.

Dwie wygrane hokeistów Polski

W Turnieju o Puchar Spengera (w Davos) polscy hokeiści odnieśli dwa zwycięstwa. Pokonali Szwajcjarów 5:1 (4:1, 1:0) — mecz przerwano w 35 min. (na skutek silnego śniegu) i zwyciężyli olimpijską drużynę Finlandii 3:2 (1:1, 2:0, 0:1).

Mistrzostwa świata juniorów w hokeju

Wyniki nieoficjalnych mistrzostw świata juniorów w hokeju na lodzie (do lat 20). Finlandia — CSRS 1:1, Kanada — Szwecja 10:2, ZSRR — Finlandia 4:1.

Polska — Szwecja 4:4

Wyrównany pojedynek ze Szwedami stoczyli nasi młodzi hokeiści podczas turnieju juniorów w Lahti. Mecz zakończył się remisem 4:4 (2:1, 0:2, 2:1).

Hong Soo-hwan nadal mistrzem

Mistrz świata zawodowców, bokser wagi koguciej (wersja WBA — Hong Soo-hwan) (Korea Płd.) pokonał na punkty w 15-rundowej walce Filipińczyka Cabanęla.

Zwycięstwo Connorsa

W 3 rundzie mistrzostw Australii padły wyniki Connors — Reidy 6:2, 6:3, 5:7, 6:0, Metrewell (ZSRR) Letcher (Australia) 6:4, 6:7, 7:6, 6:4.

7 miejsce Polewiaka

W Oberdiessbach odbył się kolarski wyścig przełajowy, po raz czwarty triumfował Felischnknecht (Szwajcaria). Polewiak był 7. (15ki — 9).

Bloch najlepszym piłkarzem ZSRR 1974 r.

A ankiecie na najlepszego piłkarza ZSRR w 1974 r., zwyciężył napastnik kijowskiego Dynama — O. Blochin.

ze świata

M. Bień pozdrawia Czytelników „Gazety”

1829 km drogami Polski

— do Monte Carlo

kontrolli czasu: Białystok (godz. 23.54), Gdynia (16. I. godz. 6.40), Szczecin (12.04), Gorzów Wielkopolski (14.06), Wrocław (18.45), Zakopane (17. I. godz. 0.34), Łysa Polana (godz. 1.24). Łączna długość trasy na terytorium Polski wynosi 1829 km.

Trasa 43 Rajdu Monte Carlo

przebiegać będzie również przez województwo krakowskie, przez następujące miejscowości: Oświęcim, Zator, Wadowice, Sucha Beskidzka, Maków Podhalański, Jordaków, Skawa, Nowy Targ, Zakopane. Organizatorem punktu kontrolli czasu w Zakopanem jest Automobilklub Krakowski, a jego kierownikiem będzie Teofil Faber. Punkt zostanie zlokalizowany na parkingu obok hotelu „Orbis-Kasprowy”. W chwili obecnej polskie załogi pojadą na fabrycznych „fiatach 125p”. Na starcie zobaczymy w ekipie polskiej 2 załogi krakowskie, które pojadą w barwach „Stomilu Dębica”, będą to: Marian Bień — Andrzej Turczyński i Ryszard Nowicki — Wojciech Schramm. Ponadto reprezentować nas będą: załoga fabryczna FSO „Żerań” — Marek Varisella — Janina Jedynakowa i 2 załogi Polscy Zwiastki Motorowego: Tomasz Cielczyński — Piotr Mystkowski oraz Maciej Stawowiak i Jan Czyszyk.

Pierwsza załoga wyruszy na trasę Rajdu w Warszawie w piątek 15 stycznia 1975 r. o godz. 20.40. Z kolei uczestnicy Rajdu przejeżdżać będą przez następujące miasta, w których znajdować się będą punkty

kontrolli czasu: Białystok (godz. 23.54), Gdynia (16. I. godz. 6.40), Szczecin (12.04), Gorzów Wielkopolski (14.06), Wrocław (18.45), Zakopane (17. I. godz. 0.34), Łysa Polana (godz. 1.24). Łączna długość trasy na terytorium Polski wynosi 1829 km.

Trasa 43 Rajdu Monte Carlo przebiegać będzie również przez województwo krakowskie, przez następujące miejscowości: Oświęcim, Zator, Wadowice, Sucha Beskidzka, Maków Podhalański, Jordaków, Skawa, Nowy Targ, Zakopane. Organizatorem punktu kontrolli czasu w Zakopanem jest Automobilklub Krakowski, a jego kierownikiem będzie Teofil Faber. Punkt zostanie zlokalizowany na parkingu obok hotelu „Orbis-Kasprowy”. W chwili obecnej polskie załogi pojadą na fabrycznych „fiatach 125p”. Na starcie zobaczymy w ekipie polskiej 2 załogi krakowskie, które pojadą w barwach „Stomilu Dębica”, będą to: Marian Bień — Andrzej Turczyński i Ryszard Nowicki — Wojciech Schramm. Ponadto reprezentować nas będą: załoga fabryczna FSO „Żerań” — Marek Varisella — Janina Jedynakowa i 2 załogi Polscy Zwiastki Motorowego: Tomasz Cielczyński — Piotr Mystkowski oraz Maciej Stawowiak i Jan Czyszyk.

Pierwsza załoga wyruszy na trasę Rajdu w Warszawie w piątek 15 stycznia 1975 r. o godz. 20.40. Z kolei uczestnicy Rajdu przejeżdżać będą przez następujące miasta, w których znajdować się będą punkty

kontrolli czasu: Białystok (godz. 23.54), Gdynia (16. I. godz. 6.40), Szczecin (12.04), Gorzów Wielkopolski (14.06), Wrocław (18.45), Zakopane (17. I. godz. 0.34), Łysa Polana (godz. 1.24). Łączna długość trasy na terytorium Polski wynosi 1829 km.

Trasa 43 Rajdu Monte Carlo przebiegać będzie również przez województwo krakowskie, przez następujące miejscowości: Oświęcim, Zator, Wadowice, Sucha Beskidzka, Maków Podhalański, Jordaków, Skawa, Nowy Targ, Zakopane. Organizatorem punktu kontrolli czasu w Zakopanem jest Automobilklub Krakowski, a jego kierownikiem będzie Teofil Faber. Punkt zostanie zlokalizowany na parkingu obok hotelu „Orbis-Kasprowy”. W chwili obecnej polskie załogi pojadą na fabrycznych „fiatach 125p”. Na starcie zobaczymy w ekipie polskiej 2 załogi krakowskie, które pojadą w barwach „Stomilu Dębica”, będą to: Marian Bień — Andrzej Turczyński i Ryszard Nowicki — Wojciech Schramm. Ponadto reprezentować nas będą: załoga fabryczna FSO „Żerań” — Marek Varisella — Janina Jedynakowa i 2 załogi Polscy Zwiastki Motorowego: Tomasz Cielczyński — Piotr Mystkowski oraz Maciej Stawowiak i Jan Czyszyk.

Pierwsza załoga wyruszy na trasę Rajdu w Warszawie w piątek 15 stycznia 1975 r. o godz. 20.40. Z kolei uczestnicy Rajdu przejeżdżać będą przez następujące miasta, w których znajdować się będą punkty

kontrolli czasu: Białystok (godz. 23.54), Gdynia (16. I. godz. 6.40), Szczecin (12.04), Gorzów Wielkopolski (14.06), Wrocław (18.45), Zakopane (17. I. godz. 0.34), Łysa Polana (godz. 1.24). Łączna długość trasy na terytorium Polski wynosi 1829 km.

Trasa 43 Rajdu Monte Carlo przebiegać będzie również przez województwo krakowskie, przez następujące miejscowości: Oświęcim, Zator, Wadowice, Sucha Beskidzka, Maków Podhalański, Jordaków, Skawa, Nowy Targ, Zakopane. Organizatorem punktu kontrolli czasu w Zakopanem jest Automobilklub Krakowski, a jego kierownikiem będzie Teofil Faber. Punkt zostanie zlokalizowany na parkingu obok hotelu „Orbis-Kasprowy”. W chwili obecnej polskie załogi pojadą na fabrycznych „fiatach 125p”. Na starcie zobaczymy w ekipie polskiej 2 załogi krakowskie, które pojadą w barwach „Stomilu Dębica”, będą to: Marian Bień — Andrzej Turczyński i Ryszard Nowicki — Wojciech Schramm. Ponadto reprezentować nas będą: załoga fabryczna FSO „Żerań” — Marek Varisella — Janina Jedynakowa i 2 załogi Polscy Zwiastki Motorowego: Tomasz Cielczyński — Piotr Mystkowski oraz Maciej Stawowiak i Jan Czyszyk.

Pierwsza załoga wyruszy na trasę Rajdu w Warszawie w piątek 15 stycznia 1975 r. o godz. 20.40. Z kolei uczestnicy Rajdu przejeżdżać będą przez następujące miasta, w których znajdować się będą punkty

kontrolli czasu: Białystok (godz. 23.54), Gdynia (16. I. godz. 6.40), Szczecin (12.04), Gorzów Wielkopolski (14.06), Wrocław (18.45), Zakopane (17. I. godz. 0.34), Łysa Polana (godz. 1.24). Łączna długość trasy na terytorium Polski wynosi 1829 km.

Trasa 43 Rajdu Monte Carlo przebiegać będzie również przez województwo krakowskie, przez następujące miejscowości: Oświęcim, Zator, Wadowice, Sucha Beskidzka, Maków Podhalański, Jordaków, Skawa, Nowy Targ, Zakopane. Organizatorem punktu kontrolli czasu w Zakopanem jest Automobilklub Krakowski, a jego kierownikiem będzie Teofil Faber. Punkt zostanie zlokalizowany na parkingu obok hotelu „Orbis-Kasprowy”. W chwili obecnej polskie załogi pojadą na fabrycznych „fiatach 125p”. Na starcie zobaczymy w ekipie polskiej 2 załogi krakowskie, które pojadą w barwach „Stomilu Dębica”, będą to: Marian Bień — Andrzej Turczyński i Ryszard Nowicki — Wojciech Schramm. Ponadto reprezentować nas będą: załoga fabryczna FSO „Żerań” — Marek Varisella — Janina Jedynakowa i 2 załogi Polscy Zwiastki Motorowego: Tomasz Cielczyński — Piotr Mystkowski oraz Maciej Stawowiak i Jan Czyszyk.

Pierwsza załoga wyruszy na trasę Rajdu w Warszawie w piątek 15 stycznia 1975 r. o godz. 20.40. Z kolei uczestnicy Rajdu przejeżdżać będą przez następujące miasta, w których znajdować się będą punkty

kontrolli czasu: Białystok (godz. 23.54), Gdynia (16. I. godz. 6.40), Szczecin (12.04), Gorzów Wielkopolski (14.06), Wrocław (18.45), Zakopane (17. I. godz. 0.34), Łysa Polana (godz. 1.24). Łączna długość trasy na terytorium Polski wynosi 1829 km.

Trasa 43 Rajdu Monte Carlo przebiegać będzie również przez województwo krakowskie, przez następujące miejscowości: Oświęcim, Zator, Wadowice, Sucha Beskidzka, Maków Podhalański, Jordaków, Skawa, Nowy Targ, Zakopane. Organizatorem punktu kontrolli czasu w Zakopanem jest Automobilklub Krakowski, a jego kierownikiem będzie Teofil Faber. Punkt zostanie zlokalizowany na parkingu obok hotelu „Orbis-Kasprowy”. W chwili obecnej polskie załogi pojadą na fabrycznych „fiatach 125p”. Na starcie zobaczymy w ekipie polskiej 2 załogi krakowskie, które pojadą w barwach „Stomilu Dębica”, będą to: Marian Bień — Andrzej Turczyński i Ryszard Nowicki — Wojciech Schramm. Ponadto reprezentować nas będą: załoga fabryczna FSO „Żerań” — Marek Varisella — Janina Jedynakowa i 2 załogi Polscy Zwiastki Motorowego: Tomasz Cielczyński — Piotr Mystkowski oraz Maciej Stawowiak i Jan Czyszyk.

Pierwsza załoga wyruszy na trasę Rajdu w Warszawie w piątek 15 stycznia 1975 r. o godz. 20.40. Z kolei uczestnicy Rajdu przejeżdżać będą przez następujące miasta, w których znajdować się będą punkty

kontrolli czasu: Białystok (godz. 23.54), Gdynia (16. I. godz. 6.40), Szczecin (12.04), Gorzów Wielkopolski (14.06), Wrocław (18.45), Zakopane (17. I. godz. 0.34), Łysa Polana (godz. 1.24). Łączna długość trasy na terytorium Polski wynosi 1829 km.

Trasa 43 Rajdu Monte Carlo przebiegać będzie również przez województwo krakowskie, przez następujące miejscowości: Oświęcim, Zator, Wadowice, Sucha Beskidzka, Maków Podhalański, Jordaków, Skawa, Nowy Targ, Zakopane. Organizatorem punktu kontrolli czasu w Zakopanem jest Automobilklub Krakowski, a jego kierownikiem będzie Teofil Faber. Punkt zostanie zlokalizowany na parkingu obok hotelu „Orbis-Kasprowy”. W chwili obecnej polskie załogi pojadą na fabrycznych „fiatach 125p”. Na starcie zobaczymy w ekipie polskiej 2 załogi krakowskie, które pojadą w barwach „Stomilu Dębica”, będą to: Marian Bień — Andrzej Turczyński i Ryszard Nowicki — Wojciech Schramm. Ponadto reprezentować nas będą: załoga fabryczna FSO „Żerań” — Marek Varisella — Janina Jedynakowa i 2 załogi Polscy Zwiastki Motorowego: Tomasz Cielczyński — Piotr Mystkowski oraz Maciej Stawowiak i Jan Czyszyk.

Pierwsza załoga wyruszy na trasę Rajdu w Warszawie w piątek 15 stycznia 1975 r. o godz. 20.40. Z kolei uczestnicy Rajdu przejeżdżać będą przez następujące miasta, w których znajdować się będą punkty

kontrolli czasu: Białystok (godz. 23.54), Gdynia (16. I. godz. 6.40), Szczecin (12.04), Gorzów Wielkopolski (14.06), Wrocław (18.45), Zakopane (17. I. godz. 0.34), Łysa Polana (godz. 1.24). Łączna długość trasy na terytorium Polski wynosi 1829 km.

Trasa 43 Rajdu Monte Carlo przebiegać będzie również przez województwo krakowskie, przez następujące miejscowości: Oświęcim, Zator, Wadowice, Sucha Beskidzka, Maków Podhalański, Jordaków, Skawa, Nowy Targ, Zakopane. Organizatorem punktu kontrolli czasu w Zakopanem jest Automobilklub Krakowski, a jego kierownikiem będzie Teofil Faber. Punkt zostanie zlokalizowany na parkingu obok hotelu „Orbis-Kasprowy”. W chwili obecnej polskie załogi pojadą na fabrycznych „fiatach 125p”. Na starcie zobaczymy w ekipie polskiej 2 załogi krakowskie, które pojadą w barwach „Stomilu Dębica”, będą to: Marian Bień — Andrzej Turczyński i Ryszard Nowicki — Wojciech Schramm. Ponadto reprezentować nas będą: załoga fabryczna FSO „Żerań” — Marek Varisella — Janina Jedynakowa i 2 załogi Polscy Zwiastki Motorowego: Tomasz Cielczyński — Piotr Mystkowski oraz Maciej Stawowiak i Jan Czyszyk.

Pierwsza załoga wyruszy na trasę Rajdu w Warszawie w piątek 15 stycznia 1975 r. o godz. 20.40. Z kolei uczestnicy Rajdu przejeżdżać będą przez następujące miasta, w których znajdować się będą punkty

kontrolli czasu: Białystok (godz. 23.54), Gdynia (16. I. godz. 6.40), Szczecin (12.04), Gorzów Wielkopolski (14.06), Wrocław (18.45), Zakopane (17. I. godz. 0.34), Łysa Polana (godz. 1.24). Łączna długość trasy na terytorium Polski wynosi 1829 km.

Trasa 43 Rajdu Monte Carlo przebiegać będzie również przez województwo krakowskie, przez następujące miejscowości: Oświęcim, Zator, Wadowice, Sucha Beskidzka, Maków Podhalański, Jordaków, Skawa, Nowy Targ, Zakopane. Organizatorem punktu kontrolli czasu w Zakopanem jest Automobilklub Krakowski, a jego kierownikiem będzie Teofil Faber. Punkt zostanie zlokalizowany na parkingu obok hotelu „Orbis-Kasprowy”. W chwili obecnej polskie załogi pojadą na fabrycznych „fiatach 125p”. Na starcie zobaczymy w ekipie polskiej 2 załogi krakowskie, które pojadą w barwach „Stomilu Dębica”, będą to: Marian Bień — Andrzej Turczyński i Ryszard Nowicki — Wojciech Schramm. Ponadto reprezentować nas będą: załoga fabryczna FSO „Żerań” — Marek Varisella — Janina Jedynakowa i 2 załogi Polscy Zwiastki Motorowego: Tomasz Cielczyński — Piotr Mystkowski oraz Maciej Stawowiak i Jan Czyszyk.

Pierwsza załoga wyruszy na trasę Rajdu w Warszawie w piątek 15 stycznia 1975 r. o godz. 20.40. Z kolei uczestnicy Rajdu przejeżdżać będą przez następujące miasta, w których znajdować się będą punkty

kontrolli czasu: Białystok (godz. 23.54), Gdynia (16. I. godz. 6.40), Szczecin (12.04), Gorzów Wielkopolski (14.06), Wrocław (18.45), Zakopane (17. I. godz. 0.34), Łysa Polana (godz. 1.24). Łączna długość trasy na terytorium Polski wynosi 1829 km.

Trasa 43 Rajdu Monte Carlo przebiegać będzie również przez województwo krakowskie, przez następujące miejscowości: Oświęcim, Zator, Wadowice, Sucha Beskidzka, Maków Podhalański, Jordaków, Skawa, Nowy Targ, Zakopane. Organizatorem punktu kontrolli czasu w Zakopanem jest Automobilklub Krakowski, a jego kierownikiem będzie Teofil Faber. Punkt zostanie zlokalizowany na parkingu obok hotelu „Orbis-Kasprowy”. W chwili obecnej polskie załogi pojadą na fabrycznych „fiatach 125p”. Na starcie zobaczymy w ekipie polskiej 2 załogi krakowskie, które pojadą w barwach „Stomilu Dębica”, będą to: Marian Bień — Andrzej Turczyński i Ryszard Nowicki — Wojciech Schramm. Ponadto reprezentować nas będą: załoga fabryczna FSO „Żerań” — Marek Varisella — Janina Jedynakowa i 2 załogi Polscy Zwiastki Motorowego: Tomasz Cielczyński — Piotr Mystkowski oraz Maciej Stawowiak i Jan Czyszyk.

Pierwsza załoga wyruszy na trasę Rajdu w Warszawie w piątek 15 stycznia 1975 r. o godz. 20.40. Z kolei uczestnicy Rajdu przejeżdżać będą przez następujące miasta, w których znajdować się będą punkty

kontrolli czasu: Białystok (godz. 23.54), Gdynia (16. I. godz. 6.40), Szczecin (12.04), Gorzów Wielkopolski (14.06), Wrocław (18.45), Zakopane (17. I. godz. 0.34), Łysa Polana (godz. 1.24). Łączna długość trasy na terytorium Polski wynosi 1829 km.

Trasa 43 Rajdu Monte Carlo przebiegać będzie również przez województwo krakowskie, przez następujące miejscowości: Oświęcim, Zator, Wadowice, Sucha Beskidzka, Maków Podhalański, Jordaków, Skawa, Nowy Targ, Zakopane. Organizatorem punktu kontrolli czasu w Zakopanem jest Automobilklub Krakowski, a jego kierownikiem będzie Teofil Faber. Punkt zostanie zlokalizowany na parkingu obok hotelu „Orbis-Kasprowy”. W chwili obecnej polskie załogi pojadą na fabrycznych „fiatach 125p”. Na starcie zobaczymy w ekipie polskiej 2 załogi krakowskie, które pojadą w barwach „Stomilu Dębica”, będą to: Marian Bień — Andrzej Turczyński i Ryszard Nowicki — Wojciech Schramm. Ponadto reprezentować nas będą: załoga fabryczna FSO „Żerań” — Marek Varisella — Janina Jedynakowa i 2 załogi Polscy Zwiastki Motorowego: Tomasz Cielczyński — Piotr Mystkowski oraz Maciej Stawowiak i Jan Czyszyk.

Pierwsza załoga wyruszy na trasę Rajdu w Warszawie w piątek 15 stycznia 1975 r. o godz. 20.40. Z kolei uczestnicy Rajdu przejeżdżać będą przez następujące miasta, w których znajdować się będą punkty

kontrolli czasu: Białystok (godz. 23.54), Gdynia (16. I. godz. 6.40), Szczecin (12.04), Gorzów Wielkopolski (14.06), Wrocław (18.45), Zakopane (17. I. godz. 0.34), Łysa Polana (godz. 1.24). Łączna długość trasy na terytorium Polski wynosi 1829 km.

Trasa 43 Rajdu Monte Carlo przebiegać będzie również przez województwo krakowskie, przez następujące miejscowości: Oświęcim, Zator, Wadowice, Sucha Beskidzka, Maków Podhalański, Jordaków, Skawa, Nowy Targ, Zakopane. Organizatorem punktu kontrolli czasu w Zakopanem jest Automobilklub Krakowski, a jego kierownikiem będzie Teofil Faber. Punkt zostanie zlokalizowany na parkingu obok hotelu „Orbis-Kasprowy”. W chwili obecnej polskie załogi pojadą na fabrycznych „fiatach 125p”. Na starcie zobaczymy w ekipie polskiej 2 załogi krakowskie, które pojadą w barwach „Stomilu Dębica”, będą to: Marian Bień — Andrzej Turczyński i Ryszard Nowicki — Wojciech Schramm. Ponadto reprezentować nas będą: załoga fabryczna FSO „Żerań” — Marek Varisella — Janina Jedynakowa i 2 załogi Polscy Zwiastki Motorowego: Tomasz Cielczyński — Piotr Mystkowski oraz Maciej Stawowiak i Jan Czyszyk.

Pierwsza załoga wyruszy na trasę Rajdu w Warszawie w piątek 15 stycznia 1975 r. o godz. 20.40. Z kolei uczestnicy Rajdu przejeżdżać będą przez następujące miasta, w których znajdować się będą punkty

kontrolli czasu: Białystok (godz. 23.54), Gdynia (16. I. godz. 6.40), Szczecin (12.04), Gorzów Wielkopolski (14.06), Wrocław (18.45), Zakopane (17. I. godz. 0.34), Łysa Polana (godz. 1.24). Łączna długość trasy na terytorium Polski wynosi 1829 km.

Trasa 43 Rajdu Monte Carlo przebiegać będzie również przez województwo krakowskie, przez następujące miejscowości: Oświęcim, Zator, Wadowice, Sucha Beskidzka, Maków Podhalański, Jordaków, Skawa, Nowy Targ, Zakopane. Organizatorem punktu kontrolli czasu w Zakopanem jest Automobilklub Krakowski, a jego kierownikiem będzie Teofil Faber. Punkt zostanie zlokalizowany na parkingu obok hotelu „Orbis-Kasprowy”. W chwili obecnej polskie załogi pojadą na fabrycznych „fiatach 125p”. Na starcie zobaczymy w ekipie polskiej 2 załogi krakowskie, które pojadą w barwach „Stomilu Dębica”, będą to: Marian Bień — Andrzej Turczyński i Ryszard Nowicki — Wojciech Schramm. Ponadto reprezentować nas będą: załoga fabryczna FSO „Żerań” — Marek Varisella — Janina Jedynakowa i 2 załogi Polscy Zwiastki Motorowego: Tomasz Cielczyński — Piotr Mystkowski oraz Maciej Stawowiak i Jan Czyszyk.

Pierwsza załoga wyruszy na trasę Rajdu w Warszawie w piątek 15 stycznia 1975 r. o godz. 20.40. Z kolei uczestnicy Rajdu przejeżdżać będą przez następujące miasta, w których znajdować się będą punkty

kontrolli czasu: Białystok (godz. 23.54), Gdynia (16. I. godz. 6.40), Szczecin (12.04), Gorzów Wielkopolski (14.06), Wrocław (18.45), Zakopane (17. I. godz. 0.34), Łysa Polana (godz. 1.24). Łączna długość trasy na terytorium Polski wynosi 1829 km.

Trasa 43 Rajdu Monte Carlo przebiegać będzie również przez województwo krakowskie, przez następujące miejscowości: Oświęcim, Zator, Wadowice, Sucha Beskidzka, Maków Podhalański, Jordaków, Skawa, Nowy Targ, Zakopane. Organizatorem punktu kontrolli czasu w Zakopanem jest Automobilklub Krakowski, a jego kierownikiem będzie Teofil Faber. Punkt zostanie zlokalizowany na parkingu obok hotelu „Orbis-Kasprowy”. W chwili obecnej polskie załogi pojadą na fabrycznych „fiatach 125p”. Na starcie zobaczymy w ekipie polskiej 2 załogi krakowskie, które pojadą w barwach „Stomilu Dębica”, będą to: Marian Bień — Andrzej Turczyński i Ryszard Nowicki — Wojciech Schramm. Ponadto reprezentować nas będą: załoga fabryczna FSO „Żerań” — Marek Varisella — Janina Jedynakowa i 2 załogi Polscy Zwiastki Motorowego: Tomasz Cielczyński — Piotr Mystkowski oraz Maciej Stawowiak i Jan Czyszyk.

Pierwsza załoga wyruszy na trasę Rajdu w Warszawie w piątek 15 stycznia 1975 r. o godz. 20.40. Z kolei uczestnicy Rajdu przejeżdżać będą przez następujące miasta, w których znajdować się będą punkty

Konkurs w Oberstdorfie sypną niespodziankami

II miejsce S. Bobaka

Wczoraj rozpoczął się tegoroczny XXIII Turniej Czterech Skoczni. Pierwszy konkurs rozegrano w Oberstdorfie (RFN). Oto wyniki:

- 1. Puerstl (Austria) — 217,4 pkt (99 i 97 m)
2. Bobak — 210,9 pkt (96 i 95 m)
3. Schmidt (NRD) — 210,6 pkt (99 i 90 m)
4. Halvorsen (Norw.) — 203,0 pkt (97 i 93 m)
5. Saetre (Norw.) — 200,9 pkt (94 i 92 m)
6. Federer (Austr.) — 200,5 pkt (97 i 93 m)
7. Kalinin (ZSRR) — 199,3 pkt (90 i 92 m)
8. Maunu (Finl.) — 198,8 pkt (93 i 94 m)
9. Wospiwo (NRD) — 194,6 pkt (91 i 93 m)
10. Schmidt (Szwaj.) — 193,8 pkt (89 i 93 m)
13. Krzysztofiak — 190,5 pkt (89 i 91 m)
38. Fortuna 166,9 pkt (88 i 83 m)
68. Stolarski 132,5 pkt (83 i 72 m).

Pierwszy konkurs w Oberstdorfie zakończył się więc oburzającą niespodzianką. Zwyciężył zupełnie nieznanymi skoczkiem austriacki, 19-letni Willy Puerstl. Nie mniejszą niespodzianką, ale jednak bardzo radosną, było zajęcie drugiego miejsca przez naszego 19-latkę — Stanisława Bobaka.

Po pierwszej serii skoków prowadził R. Schmidt NRD przed Puerstlem i naszym Bobakiem. Polak oddał bardzo dynamiczny i dobry stylowo skok na odległość 96 m. W drugiej serii skoczek NRD nie wytrzymał nerwów i osiągnął zaledwie 90 m spadając w klasyfikacji na 3 pozycję. Znowu długi bo 97 m skok miał Austriak i on też wysunął się na I miejsce. Nie zawiodł S. Bobak. W drugiej serii potrafił się znowu skoncentrować i po bardzo ładnym skoku wyładował na 95 metrach. Ten drugi skok zdecydował i Polak wyprzedził Schmidta o 0,3 pkt. Z pozostałych Polaków dobrze prezentował się Krzysztofiak. Jego skoki były bardzo ładne

stylowo, demonstrował nienagannie lądowanie, gdyby skoki miał o 2-3 m dłuższe znalazłby się na pewno w pierwszej „10”. Portuna skakał poprawnie, ale bez dynamizmu (88 i 83 m), debiutant Stolarski był bardzo stremniony, toteż skoki nie wychodziły mu. Nie startował z powodu kontuzji Pawlusiak.

Wczorajszy konkurs rozgrywany w bardzo trudnych warunkach nie stał na najwyższym poziomie. W pierwszej dziesiątce znalazło się aż 6-ciu młodych, mało znanych skoczków. Zawodźli faworyci, dwukrotny mistrz świata, H. G. Aschenbach nie zmieścił się w pierwszej „10” (!); w ogóle skoczko-wole z NRD wypadli nadspodziewanie słabo. Zaskoczeniem była natomiast bardzo dobra postawa zawodników Austrii i Norwegii (po 2 zawodników w pierwszej „10”).

Drugi konkurs rozegrany zostanie 1 stycznia w Garmisch-Partenkirchen na skoczni, której rekord wynosi 97 m. (ANS)

J. Staszek i W. Majerczyk zwyciężają

Wczoraj w Butorowie koło Zakopanego, odbyły się pierwsze zawody narciarskie z udziałem najlepszych biegaczy i biegaczek kraju. Warunki były fatalne — trasy rozmokłe, padał deszcz, wiał silny wiatr.

Bieg kobiet na 5 km wygrała 10 zawodniczka świata i mistrzyni Polski W. Majerczyk (LKS Poroniec), ale tylko 5 sek. przed rekonescentką A. Pawlusią (BBTS Bielsko) i 13 sek. przed H. Zapotoczną (LKS Poroniec).

Bieg mężczyzn na 15 km wygrał J. Staszek, który załapował ogromną siłą i świetnym rytmem biegu. Wyprzedził on o 31 sek. 21-letniego J. Korycia (KKS Bielsko) i o 40 sek. jego rówieśnika E. Dudka (Górniki Wałbrzych).

Jeden z faworytów W. Gebala był dopiero 6, a Wawrzyniec Gasienica, nie zmieścił się nawet w gronie 15 najlepszych.

S. Kawulok pokonał mistrza olimpijskiego

W Oberwiesenthal (NRD) zakończył się trójmecz Polska — CSRS — NRD w dwuboju klasycznym. Znakomicie spisał się Polak S. Kawulok, który po biegu na 15 km awansował z III pozycji na I. W pokonaniu polu był m. in. mistrz olimpijski Wehling (NRD).

Najlepszą drużyną okazała się jednak ekipa NRD (Winkler, Wehling, Tuschcharer, Deckert), która wyprzedziła o niespełna 10 pkt Polskę i Kawulok, Długopolski, Hula, Tajner).

Wyniki Indywidualne: 1) Kawulok 426,4 pkt, 2) Wehling (NRD) 416,65 pkt, 3) Winkler (NRD) 406,65 pkt, 4) Zeman (CSRS) 398,75 pkt, 5) Pach (Polska) 394,35 pkt, 6) Długopolski (Polska) 389,80 pkt, Hula — 8, Rabin — 9, Tajner — 10.

Dereziński gromi rywali

(Inf. wł.) Po raz pierwszy w tym sezonie z udziałem niemieckiej czołwicy krajowej rozegrano w sobotę na Kasprowym Wierchu slalom-gigant kobiet i mężczyzn. Na trasie ok. 1500 m długości (50 bramki dla mężczyzn, 45 dla kobiet) stanęło ponad 100 zawodniczek i zawodników.

Wśród mężczyzn wysoką formę wykazał R. Dereziński, który wyprzedził drugiego na mecie H. Gasienicę-Ciaptaka aż o 3,3 sek. Narciarz AZS-u znajduje się w bardzo dobrej formie.

Walka wśród kobiet była bardzo wyrównana, o czym świadczą niewielkie różnice zawodniczek z pierwszej szóstki.

Wyniki: Kobiety — 1. M. Pleton (AZS) — 1,04,2, 2. E. Kurkowiak (Start) — 1,04,8 i M. Król (Wisła Gwardia) — 1,04,8, 4. M. Michalska (ROW) — 1,04,9, 5. M. Janicka (SNPPT) — 1,05,1, 6. J. Szczerba (WKS) — 1,05,3.